

Oplata pocztowa uliszona ryzałem.

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-44. Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 21. Konto P. K. O. Nr. 00.107.

Rok XX Wilno, Piątek 18 Września 1936 roku Nr. 255

Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownemu Zarządowi i Pracownikom Gazowni oraz Sz. Nauczycielstwu i uczniom i wszystkim Tym, którzy uczestniczyli w pogrzebie. s. † p. TERESY ANDRZEJEWSKIEJ serdecze „Bóg zapłać” składa MATKA I SIOSTRA.

Komuna przegrywa pod Oviedo Nowe oddziały płyną z Afryki

HISPANSKA CZEREWYCZAJKA

MADRYT, 17.9. Zakomunikowano prawie tekst dekretu o organizacji korpusu, który współpracować ma z już istniejącymi organizacjami nad utrzymaniem porządku. Korpus ten będzie nosił nazwę „Milicji ochrony i utrzymania porządku na tyłach”. Rekrutować się on będzie z pośród członków obecnej milicji.

NOWE ODDZIAŁY Z MAROKKA

TANGER, 17.9. Władze powstańcze przetransportowały ostatnio drogą morską z Ceuty do La Linea nowoformowane oddziały wojskowe, złożone z 2000 żołnierzy Arabów.

Codziennie odbywa się transport żołnierzy samolotami z Tetuanu do Jeres de la Frontera.

SOCJALIŚCI WALCZA Z ANARCHISTAMI W SANTADER

HENDAYE, 17.9. Według wiadomości z Santander, anarchiści zajęli tam gmachy publiczne i sprawują władzę w tym mieście. Aresztowali oni pewnego posła socjalistycznego. Drugi socjalista zdołał zbiec przed aresztowaniem. Przez całą noc dochodziło do zająć pomiędzy anarchiściami a innymi elementami „frontu ludowego”.

Święto Chrystusa Króla

Święto społeczne panowania Chrystusa Króla, będące równocześnie dniem manifestacyjno-organizacyjnym całej Akcji Katolickiej przypada w tym roku dnia 25 października. Obchodzić się je będzie pod hasłem: „Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu podstawą odbudowy narodów”.

Pielgrzymka ekspedycja za świętokradzka bezbożników hiszpańskich

Krakowska „Apostolstwo Modlitwy”, zawsze pełne żywej incjatywy na terenie aktualnych spraw katolickich, urządza wielką pielgrzymkę ekspedycyjną za świętokradzka bezbożników hiszpańskich do cudownym obrazem N. M. P. słynącym Pielkar na Górnym Śląsku. Pielgrzymka ta wyruszy 27 b. m.

Kronika telegraficzna

Dzienniki angielskie przewidują, że zgromadzenie Ligi Narodów nie uzna mandatu delegacji abisyńskiej za ważny i że przeto delegacja ta nie zostanie dopuszczona do udziału w obradach. W wyborach do parlamentu w Danii, obie partie rządowe, t. j. socjal-demokraci i radykałowie, zdobyły 37 mandatów, partie opozycyjne, t. j. konserwatyści i liberalne stronnictwo agrarne będą rozporządzały tą samą ilością mandatów. Reporter amerykański Knickerbocker został wzięty do niewoli przez wojska powstańcze w Hiszpanii. Wielkie manewry armii rumuńskiej odbędą się z początkiem października w okręgu Lugoj w Banacie, w obecności króla Karola. Turecka dykcja fundacji religijnych skonfiskowała za naruszenie przepisów wszystkie dobra, należące do katolickiego patriarchatu ormiańskiego, oraz wszystkie dochody tegoż. Rząd rumuński wydał dekret, przedłużający na dalsze 6 miesięcy stan wyjątkowy w Bukareszcie i w większych miastach.

ZWYCIESKIE WALKI WOJSK NARODOWYCH

BURGOS 17.9. Kolumna, idąca na pomoc powstańcom obleżonym w Oviedo, posunęła się w ciągu 15-tu dni o 20 km., zajęła ona kolejno miejscowości: Prawia, Cornellana i Grado. Walka na tym odcinku była szczególnie zacięta. Wszystkie pozycje musiały być zdobywane w walce na bagnety. Wojska rządowe straciły tam dużą ilość materiału wojennego i jeńców. Donoszą dalej, że wojska rządowe, oblegające Oviedo zostały wczoraj odparte przez obleżonych, pozostawiając na placu wielu zabitych i 3 samochody pancerne. Przed rozpoczęciem marszu na Bilbao, powstańcy umacniają swe punkty wypadowe.

Główna kwatera powstańcza donosi, że na froncie Talavera odparta została kolumna wojsk rządowych, która zostawiła przeszło 130 zabitych. Oddziały rządowe podjęły kontratak na kolumnę mjr. Monasteiro, zostały jednak odparte, tracąc 29 zabitych.

Stacja radiowa w la Corogna podaje, że lotnicy nacjonalistyczni bombardowali Ciudad Real i Alcazar San Juan, gdzie zniszczono 3 samoloty rządowe i spowodowano pożar składu gazoliny, zawierającego 5 milionów litrów. Samoloty powstańcze bombardowały również w Toledo baterie rządowe, ostrzeliwujące Alcazar. Zrzucono również bomby na dworce i kilka gmachów publicznych w Madrycie.

Gen. Franco donosi, że wojska nacjonalistyczne zajęły m. Ronda w prowincji Malaga.

Stacja radiowa w Tenerifie zapowiada rozpoczęcie ataku na Madryt. Na front południowo-zachodni skierowano kilka tysięcy ludzi. Główna kwatera armii południowej znajdująca się dotychczas w Talavera, przeniesiona została do Santa Olaya w odległości 65 km. od Madrytu. Potwierdza się wiadomość, że rząd madrycki nosił się z zamiarem przeniesienia się do Walencji, na co nie zgodzili się jednak członkowie milicji.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ; każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej”.

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29. VI. 1936 r. przez gen. dyw. K. Sępowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów)

Katastrofa francuskiej wyprawy polarnej

UTONAŁ SLYNNY BADACZ PO DBIEGUNOWY PROF. CHARCOT.

KOPENHAGA, 17.9. Statek francuski „Pourquoi Pas”, który zatonął wczoraj, w czasie silnego huraganu, u brzegów Islandii, płynął do Szwecji, gdzie miał zabrać członków szwedzkiej ekspedycji polarnej, którzy połączyć się mieli z ekspedycją francuską, na której czele stał słynny badacz dr. Charcot. Jak wiadomo, z całej załogi statku, złożonej z około 40 ludzi, ocalał tylko jeden człowiek. Zginął również dr. Charcot.

PARYŻ, 17.9. Większość załogi statku „Pourquoi Pas” pochodziła z Saint Malo. Na pokładzie było 35 ludzi z marynarki wojennej. Ekspedycja składała się z uczonych, reprezentujących rozmaite dziedziny wiedzy. Zginęli więc m.in.: dr. Parat, profesor Sorbony Jacquier, fizyk Devaux, sekretarz tow. geograficznego Larronde, a także towarzyszący wyprawie operator filmowy Badeuil. Dotychczas morze wyrzuciło zwłoki 30 osób.

PARYŻ, 17.9. Słynny francuski uczyony i podróżnik Jean Baptiste Charcot, który zginął w katastrofie statku „Pourquoi Pas”, w drodze na wyprawę polarną, uchodził za jednego z najwybitniejszych współczesnych badaczy polarnych i oceanograficznych.

PROSZKI MIGRENO-NEURODIN Kogutek ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE itp. ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW 30 FAKT. 7. KOGUTKIEM PATRZĄC JAKIE PROSZKI WAM DAJA GOTZ SA JUZ NASLADOWNICTWA. ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NEURODIN” KOGUTKIEM SA TYLKO JEDNE.

Był członkiem Akademii Morskiej, Akademii Nauk i Akademii Medycyny. Mimo sędziwego wieku, nie ustawał do ostatnich lat w pracy ekspedycyjno-badawczej. Ostatnio jeździł kilkakrotnie do Grenlandii.

Przed wyruszeniem na wyprawę, która skończyła się dlań tragicznie, Charcot oznajmił, że jest to jego ostatnia wyprawa. Po powrocie z ekspedycji miał on się zatrzymać w Kopenhadze, a Królewskie Towarzystwo Geograficzne przygotowywało uroczyste powitanie oraz miało wręczyć mu złoty medal.

Nowi pisarze hipoteczni i notariusze

WARSZAWA, 17.9. P. Minister Sprawiedliwości zarządzeniem z dn. 15 września br. powiększył z dniem 1 października 1936 r. ilość stanowisk pisarzy hipotecznych w hipotece miejskiej przy Sądzie Okr. w Warszawie do trzech. Jednocześnie p. Minister Sprawiedliwości ustalił ilość stanowisk notariuszów: w Chorzowie na 3, w Krakowie na 10, we Lwowie na 11, w Gdyni na 6, w Poznaniu na 12, w Toruniu na 4, w Częstochowie na 4, w Radomsku na 3 i w Katowicach

Strajki we Francji

STRAJK W LIONIE.

PARYŻ, 17.9. Jakkolwiek strajk włókienniczy w Lille zajął główną uwagę opinii, ze względu na zaangażowanie autorytetu rządu, nie mniej inne strajki w różnych ośrodkach przemysłowych również są przedmiotem poważnego zainteresowania. Głównym echem odbił się konflikt na terenie zakładów przemysłowych sztucznego jedwabiu „Rhodia-Ceta” w Lionie, gdzie robotnicy okupowały fabryki i uwięzili dyrektorów, uruchomili produkcję na własną rękę.

25 TYS. STRAJKUJĄCYCH W WOGEZACH

W okręgu włókienniczym w Wogezach przemysłowcy zastrzegli się wyraźnie, iż przyjmują arbitraż ministra sprawiedliwości tylko w kwestii

podwyżki płac, natomiast w dalszym ciągu żądają ewakuacji obsadzonych fabryk. Strajk obejmuje nadal 25.000 robotników.

TRAMWAJE W TULONIE.

Z Tuluonu donoszą, iż w wyniku konfliktu między towarzystwem tramwajów i pracownikami, miasto przejęło tymczasowe agendy towarzystwa, uruchamiając tramwaje do czasu zakończenia konfliktu.

Ruch strajkowy, który ogarnął kilka dni temu zakłady metalurgiczne St. Dizier, rozszerzył się dziś na pozostałe fabryki. Powodem tego była odmowa przemysłowców podania się arbitrażowi rządowemu. Z różnych miejscowości Francji nadchodzi w dalszym ciągu informacje o powstawaniu konfliktów na tle ekonomicznym.

Front ludowy na Litwie

RYGA 17.9. „Rigasche Rundschau” donosi z Kowna, że dyrektor litewskiego departamentu ochrony państwa Kozylajtis wygłosił w tych dniach odczyt, w którym wskazał na wysiłki kominternu na Litwie, które, według instrukcji z Moskwy miały doprowadzić do utworzenia „wspólnego frontu przeciwko faszyzmowi w obronie demokracji”. Front miał objąć komunistów, narodowych socjalistów i demokratów, lecz tyl-

ko niektóre żydowskie organizacje zgodziły się na tę propozycję. Mimo tych nieudanych prób, komuniści nie zrezygnowali z utworzenia „frontu ludowego”. Awangardą tej idei są przeważnie żydzi, którzy mimo iż stanowią tylko 7 proc. ludności Litwy stanowią około 50 proc. wśród litewskich komunistów. Mówca stwierdził w konkluzji, że wzmocnienie ruchu patriotycznego jest najlepszą gwarancją przeciw realizacji dążeń kominternu.

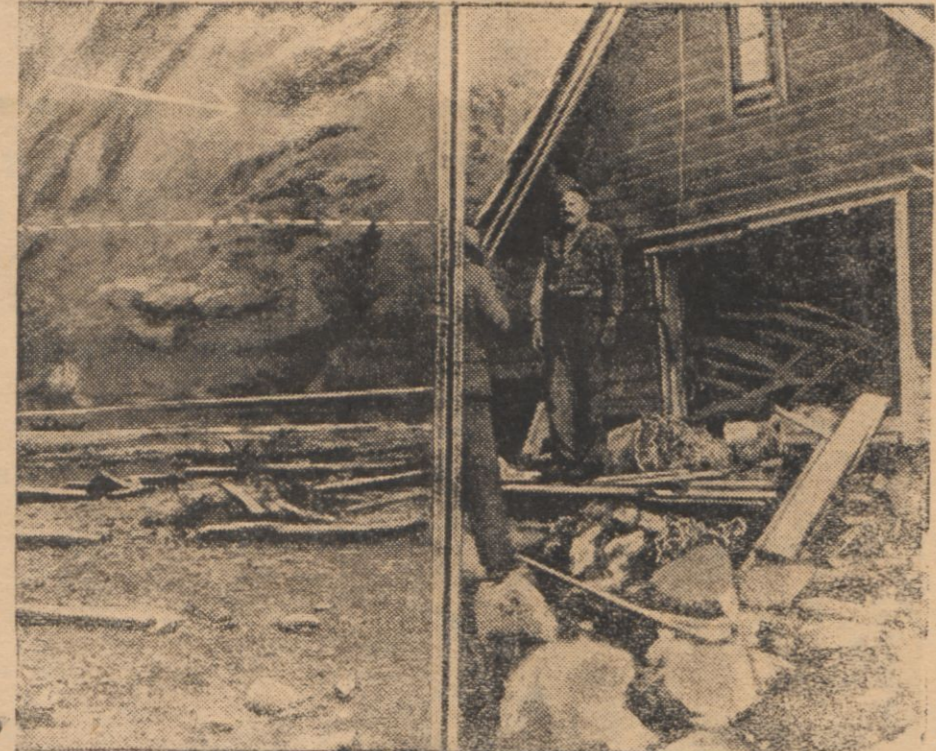
Demonstracje komunistów w N. Jorku

NOWY JORK, 17.9. Podczas śniadania, wydanego na cześć dyrektora kolei niemieckich dr. Dormmullera, w Bankers Club na 38 piętrze Equitable Building, zgromadziło się na Broadwayu około 1500 komunistów, demonstrujących przeciw Niemcom. Manifestantów rozpedzili urzędnicy, pracujący w tym największym gmachu biurowym świata, lejąc na nich wodę i sypiąc tysiące szpilek.

W Sowieciech nie płacą

MOSKWA, 17.9. Nie wypłacanie poborów lekarzom i nauczycielom w szeregu miejscowości okręgu północno-donńskiego, jak donosi „Ekonomiczeskaja Żyżn”, ma chroniczny charakter.

LAWINA KAMIENNA W NORWEGJI.



Katastrofa nad jez. Loensee w Norwegii, wywołana przez oberwanie części góry (z lewej strony), zniszczyła całą wieś i spowodowała śmierć kilkudziesięciu osób. Z prawej strony wieśniak Bødal, który jedy ny z całej rodziny został uratowany.

Wyjaśnienie w sprawie działalności Związku Obrony Mienia Polaków poszkodowanych przez wojnę i rewolucję w Rosji

Otrzymałmy z prośbą o umieszczenie komunikatu następujący. Red. W sprawie Związku Obrony Mienia Polaków, poszkodowanych przez wojnę i rewolucję w Rosji, wyjaśniamy zainteresowanym, iż Związek ten działalności swej nie przerwał i funkcjonuje nadal, kierując się statutem, w czerwcu 1935 r. przerejestrowanym w Urzędzie Komisarjatu Rządu w Warszawie, po uzgodnieniu go z obecnie obowiązującymi przepisami prawa o Stowarzyszeniach.

Przewodniczący Zarządu stanowią: Prezes — Generał Broni Kajetan Olszewski; Wiceprezes — Mecenasa Antoni Bellier; Skarbnik — Bohdan Hruszwicki; Sekretarz — Mecenasa Aleksander Wacław Szenwald. Siedziba Związku — Warszawa, Długa 23 m. 24.

Prowadząc rejestrację strat od 1919 roku, Związek ma dziś zarejestrowanych przeszło dwa miliardy rubli złotych strat dwumającego rodzaju w polskim stanie posiadania, z tego około stu milionów rubli stanowią zdeklarowane książeczki oszczędnościowe, w tem znaczna ilość z terenu wileńskiego, zgłoszonych tak bezpośrednio w Centrali Związku w Warszawie, jak i b. Wileńskim jego Oddziale, którego akta po zwinieniu jego przed pięciu laty znajdują się dzisiaj również w Warszawskiej Centrali. Związek zabiega stale u Władz Centralnych o wznowienie czynności Mieszanej Komisji i Rozrachunkowej, która była czynna w Warszawie do roku 1924, na mocy art. XVIII Traktatu Ryskiego zawartego z Polską dnia 18 marca 1921 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 49 poz. 300).

Wobec uchylecia się strony rosyjskiej od prac w tej Komisji, powierzone tej Komisji rozrachunki z tytułu wkładów polskich osób fizycznych i prawnych w rosyjskich i ukraińskich znacjonalizowanych i zlikwidowanych instytucjach kredytowych, jak również państwowych instytucjach i kasach — nie zostały dokonane.

Wznawiając zbieranie, uzupełnianie i rejestrację strat w polskim stanie posiadania, spowodowanych przez wojnę i rewolucję, Zarząd Związku sądzi, że dla skuteczności zabiegów na wypadek możliwego niebawem wejścia sprawy odszkodowań na porządek dnia — musi być zawczasu przygotowany materiał dowodowy, dotyczący poszczególnych w danej chwili aktualnych kategorii strat. Z rozmaitych przyczyn tego dotąd całkowicie dokonać nie można było, i znaczna część zgromadzonego w archiwach Związku przez piętnaście lat działalności materiału dowodowego, obejmującego straty 14.000 poszkodowanych, oczekuje jeszcze co rychlejszego, merytorycznego opracowania.

Abym podobać tym najbliższym swym zadaniom, Zarząd oprócz zaufania musi posiadać i stałą pomoc w postaci materialnego poparcia ogółu poszkodowanych. Jest to — kwestja samego bytu organizacji.

Abym podobać tym najbliższym swym zadaniom, Zarząd wzywa wszystkich, kto miał kiedykolwiek ze Związkiem styczność, a przede wszystkim dawniejszych i aktualnych jego członków, by po pierwsze:

podali Zarządowi obecne swoje adresy, ułatwiając mu możliwość porozumienia się z nimi w razie potrzeby i powtórę — uiszcili zalegające i płacili regularnie bieżące roczne składki członkowskie — jedyne źródło utrzymania biur Związku i prowadzenia akcji odszkodowawczej. Roczne składki członkowskie po 5 zł. należy wpłacać do P. K. O. na r-ek Związku Nr. 20622 lub w Biurze Zarządu — Warszawa, ul. Długa 23, m. 24, czynnym codziennie oprócz niedziel i świąt, od godz. 10 do 2 dla udzielenia wyjaśnien, przyjmowania pieniędzy, rejestracji itp. Jednocześnie podajemy, że Zwią-

zek Obrony Mienia Polaków Poszkodowanych przez wojnę i rewolucję w Rosji z siedzibą w Warszawie, ul. Długa 23 m. 24, nie ma wspólnego z akcją p. Batorskiego i innych w Warszawie.

Pan Batorski działa zupełnie samodzielnie i kontaktu ze Związkiem nie utrzymuje.

Delegacji Zebrania posiadaczy książeczek „sbiregatielnych kas” — odbytego w Sali Parafjalnej Kościoła Dominikańców dnia 26 kwietnia r. b.

(—) Horbacka Wiktorja, (—) Jerzy Biernacki, (—) Czesław Wińcz, (—) Jan Klujso.

Lekko — aż do Onegi...

leciełolotnicy polscy

Lekka, zwąwa i młoda będzie Pani gdy kupi: sweterek - najmłodniejszy dżemperek - śliczny, gustowny szalotroczek - jak puch miękki, białą damską koszulkę nocne, komplecik ciepłe i t. d. i t. d.

w firmie **J. KLÓDECKI** ZAMKOWA 17, telefon 9-28. Wielki wybór! Ceny niskie!

Jubileusz 50-lecia kapłaństwa Ks. Arcybiskupa Roppa

Dnia 29 bm. rezydujący obecnie w Warszawie Arcybiskup mohylewski Ks. Edward Ropp obchodzi 50-lecie swego kapłaństwa.

Ze starej kurlandzkiej rodziny baronów Ropp z matki hr. Plater Zyberk, Arcybiskup Ropp urodził się 15 grudnia 1851 roku w majątku Liksna w obecnej Łotwie. Po ukończeniu wydziału prawa na uniwersytecie petersburskim wstępuje na rosyjską służbę państwową, którą odbywa w stolicy. Już jako wyższy urzędnik w 33 roku życia Arcybiskup Ropp poświęca się służbie bożej. Dn. 2 sierpnia 1886 r. po ukończeniu seminarjum w Kownie, zostaje wyswięcony na kapłana i wysłany na wyższe studia do Innsbrucka gdzie kształcił się pod kierownictwem oo. jezuitów. W 1889 r. władza diecezjalna powołuje ks. Roppa na proboszcza do Libawy.

W 1902 r. zostaje ks. Ropp powołany przez Stolicę Apostolską na biskupa saratowskiego, a 16 listopada tego roku odbywa się jego konsekracja. W 1903 roku biskup Ropp zostaje przeniesiony do Wilna, gdzie rozwija bardzo żywą działalność społeczną. Wówczas też następuje wybór jego na pośta do Dumy.

Działalność biskupa nie podoba się jednak władzom rosyjskim. Jako pretekst wysuwa się rzekome organizowanie przez wojska polskiego, które upatrują w banderach towarzyszących biskupowi w jego objazdach diecezjalnych. Toteż w październiku 1907 r. zostaje biskup Ropp wydalony z Wilna przez rząd rosyjski. Odtąd zamieszkuje on u krewnych, przeważnie w Kurlandii i Witebszczyźnie.

W 1917 roku biskup Ropp został przeniesiony na metropolitę mo-

hylewską a 2 grudnia 1917 r. odbywa się jego intronizacja. W 1919 r. rząd bolszewicki wtrąca go do więzienia. Od niechybnie grożącej mu śmierci ratuje go manifestacyjny pochód wielkich tłumów katolickich

Kto wygrał na loterii?

Pierwsze ciągnięcie.
20.000 zł. — 19512 134973 154269.
10.000 zł. — 109914 141089 142927 147088.
5.000 zł. — 5741 33121 39166.
2.000 zł. — 38388 46269 62702 80803 81466 83563 94012 95568 101977 118778 136387 139097 168986 176744 170453 180316.

Drugie ciągnięcie.

25.000 zł. — 105345.
10.000 zł. — 10668 92507 110721
5.000 zł. — 33751 55477 62196 132633.
2.000 zł. — 3455 12137 13500 23853 24701 40663 81158 95317 101165 113602 121253 134154 164928 175218.

Nowości wydawnicze

Ostatni zeszyt „Myśli Narodowej”. Nr. 38 „Myśli Narodowej” (z dn. 13 września) wiąże dobie obecną z 300-letniem życiem myśli Piotra Skargi, którego imię starczyło przez wieki za hasło czujności narodowej. Postaci tej poświęca artykuł wstępny Jan Rembieliński, dodając dla ilustracji tekst kazania triumfalnego Skargi „na zwycięstwo Inflanckie”. Znawca dziejów sztuki polskiej L. Czerniewski ogłasza interesujący szkic pt. „Skarga i Matejko”.

Nieznanne zgoła czytelnikowi polskiemu wiadomości historyczne z życia Abisynii podaje B. Geba-zewski w rozprawie „Teodor II i Jan IV”.

Redaktor Z. Wasilewski zamieścił w tym zeszycie trzy rzeczy: dłuższy artykuł polemiczny literacki pt. „Rozmowa z krytykami”, feljton „Głosy” o eksperymentach naszego szkolnictwa, oraz życiorys śp. St. Moskałewskiego.

Z artykułów mamy poza tem bardzo ciekawy reportaż o kulisach propagandy niemieckiej i doskonały jak zawsze feljton Argusa. (Z Raczkowskiego) „Świat w cyfrach”.

Poza tem referaty z pięciu książek (Chrzanowskiego, Pigionia, Świdorskiej, Brzostowskiej i Coletta), oraz drobniejsze rubryki.

W apelu do czytelników redakcja zaznacza: „Zbliża się początek kwartału IV, inauguracja sezonu jesienno i zimowego, kiedy każdy zaopatruje się na długie wieczory w pożyteczną lekturę. Zmienia się też potrochu sezon polityczny. Nie może przecież to długo trwać, aby nie wolno było posługiwać się jawnie narodowymi motywami myślenia i działania. „Myśl Narodowa” powinna się znaleźć na stole każdego ideowego pracownika myśli polskiej.

Adres administracji „Myśli Narodowej” Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Prenumerata na kw. IV — zł. 9, na pół roku — 17 zł.

Walka z pornografią

Min. Spraw Wewnętrznych odebrało debet następującym drukom zagranicznym, zawierającym w treści swej cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym:

Czasopismu „Vu”, wychodzącemu w języku francuskim w Paryżu; „Neue Front — Front Nouveau”, wychodzącemu w języku niemieckim w Paryżu; „Revolution”, wychodzącemu w języku francuskim w Paryżu; „Rossija”, wychodzącemu w języku rosyjskim w N. Jorku; „Si-

czowyj Kłycz”, wychodzącemu w języku ukraińskim w Nowym Jorku; „Mon Paris”, „Paris Magazin”, „Beauté Magazin”, „Paris Plaisir”, „Venus Magazine Parisienne”, „Sex Appeal”, „Pour lire à deux”, wydawanym w języku francuskim w Paryżu oraz broszurze „Zlekkna na ukos”, wydanej w języku polskim w Paryżu i książce pt. „Proletaria Cantaro”, wydanej w języku esperanto w Lipsku.

Budowa kolei do Narocza została rozpoczęta

Ministerium komunikacji udzieliło pozwolenia na rozpoczęcie budowy kolei wąskotorowej do jeziora Narocz, z uwzględnieniem umiejscowienia stacji nad jeziorem, obok schroniska szkolnego i Ligi Morskiej.

W związku z tem skierowano już już do Kobylnika drużynę junaków dla wykonania karczowania lasów i robót ziemnych kosztem Funduszu

Pracy. Na pokrycie kosztów robocizny przy układaniu toru, darniowaniu, brukowaniu, zbudowaniu 3 mostów, 5 przepustów oraz budynku stacyjnego, dyrekcja kolei otrzymała zł. 20.000 od Ligi Popierania Turystyki, nawierzchnię zaś (szyny i podkłady) udzieliło ministerium komunikacji.

Pociągi popularne do Wilna

Poczynając od najbliższej soboty przybyszą do Wilna trzy pociągi popularne: 19-go wieczorem przyjeżdża wycieczka Związku Polek z Katowic w

ilości około 400 osób. Katowiczanki, oczywiście w towarzystwie mężów i dzieci, w ciągu trzech dni zwiedzą Wilno i okolice.

Również w sobotę, 19-go przybysza wycieczka z okręgu łódzkiego (Brzeziny-Łódź) w ilości 500 osób. W ciągu dwóch dni łódzianie zapoznają się z zabytkami i krajobrazem wileńskim.

W niedzielę rano przybędzie do Wilna z Warszawy na 3 dni pociąg popularny 600 osób.

Również w niedzielę rano z Białegostoku przyjeżdże 250 osób.

Na uwagę zasługują również wycieczka fińskich dziennikarzy, którzy w planie poznania Polski uwzględnili, tak często omijane przez wycieczki zagraniczne, Wilno. Finowie zabawią w Wilnie 2 dni.

Przyjęciem pociągów popularnych kieruje Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej, w którego rękach spoczywa również akcja oprowadzania wycieczek po mieście i okolicy.

POPIERAJĄCIE POLSKĄ MACIERZ SZKOLNĄ.

Sekretarz gminy Zdzieciolskiej popełnił samobójstwo w areszcie

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o aferze w urzędzie gm. zdzieciolskiej. Sprawców nadużyć, na czele z sekretarzem gminy Piotrem Woyną, osadzono w areszcie.

W wyniku dochodzenia, poza nadużyciami i usiłowaniami spalenia archiwum gminnego, zdołano ustalić, że główny bohater afery, sekretarz Woyno, odznaczony Krzyżem Zasługi za dobrą administrację

i działalność społeczną (!), oskarżony jest o fałszowanie dokumentów i fałszywe zeznania o posiadaniu wykształcenia.

Podczas onegdajszego badania Woyno nie wypierał się zarzucanych mu przestępstw.

W nocy Woyno powiesił się na bandażach, na kracie okna. Trupa znaleziono nad ranem. (h)

Pożar wsi Mancewicze było widzieć z odległości 30 km.

LIDA. We wsi Mancewicze, gm. wawiorskiej, w zabudowaniach Teofilii Czerniakowej wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie budynki i strawił 18 gospodarstw, liczących ogółem ponad 50 budynków. W pożarze spłonęły wszystkie tegoroczne zbiory i plony oraz narzędzia rolnicze i sprzęty domowe oraz kilka sztuk koni i bydła

znalazło śmierć w płomieniach. Łuna pożaru widoczna była nawet w Lidzie, oddalonej o 30 km. W akcji ratunkowej udział brała ludność oraz 4 ochotnicze strażne pożarne: z Wawiórki, Krasnowców i 2 zmotoryzowane strażne z Lidy.

Straty ogółne sięgają 45.000 zł. Wypadków z ludźmi nie było.

Zmiana pragmatyki nauczycielskiej

Ministerstwo wyznań i oświecenia opracowuje projekt noweli do osławionej pragmatyki, którą obdarzył nauczycieli b. minister Janusz Jędrzejewicz.

Zmiany dotyczyć będą przede wszystkim owych tajnych kwalifikacji, które zawiesiły nad nauczycielstwem widmo stałej niepewności losu, uzależniając ich od indywidualnego a ukrytego przed nimi poglądu bezpośrednich przełożonych. Rozważana jest mianowicie konieczność podawania do wiadomości nauczyciela odpowiednio uzasadnionej o-

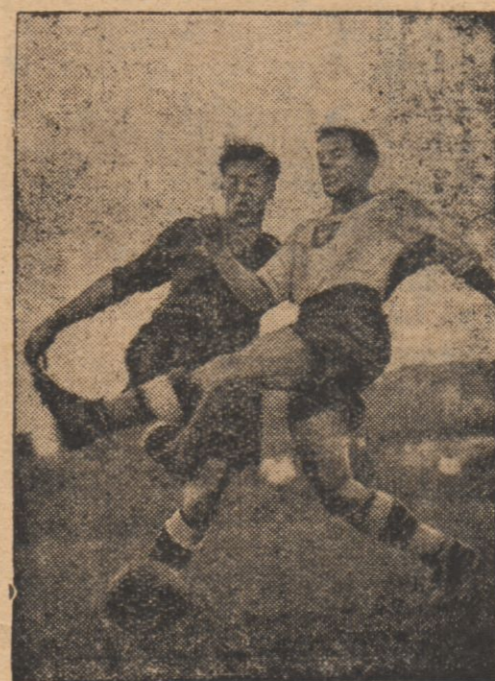
pinii władz szkolnych w tych wypadkach, gdy ocena ta wypada ujemnie. Poza tym złączeniu mają ulec przepisy, nakazujące zwolnienie nauczyciela, który dwukrotnie otrzymał ujemną ocenę ze strony władz przełożonych.

W stosunku do nauczycieli tymczasowych będzie wprowadzony przepis, który umożliwi w pewnych poszczególnych wypadkach zatrzymanie nauczyciela w służbie na dalszy okres próbny mimo, że otrzymał pierwszą ocenę ujemną.

Otwarcie kongresu mniejszości narodowych

GENEWA, 17.9. Wczoraj otwartu został dwunasty kongres europejskich mniejszości narodowych, w obecności około 40 delegatów z różnych grup narodowościowych oraz

obserwatorów z ramienia Ligi Narodów, unii międzyparlamentarnej i stowarzyszeń przyjaciół Ligi. Obradom przewodniczył Wilfan, b. poseł słoweński do parlamentu włoskiego.



MECZ POLSKA — NIEMCY
Starcie zawodnika niemieckiego Elberna ze Szczepanikiem.

PANEM ET CIRCENSES

Senat republiki rzymskiej znalazł się w trudnym położeniu, gdy „lud” zaczął się wtrącać do sprawy publicznej. Senat, będący reprezentacją rządzącej „miastem” arystokracji, nie czuł się bezpieczny, musiał się liczyć z możliwością ruchów społecznych i politycznych wśród szerokiej sfery ludności. Trzeba było znaleźć sposoby i środki, by się przeciw podobnym możliwościom zabezpieczyć, by czymś ów lud zadowolić, a uwagę jego czymś zająć.

„Panem et circenses” — wołała ulica i to jej dać było trzeba. Sprawdzano więc do Rzymu zboże i rozdawano warstwom biedniejszym; urządzano igrzyska, by rozbudzić nimi zainteresowanie, pochłoniąć uwagę „ludu” i odciągnąć go od niebezpiecznych bałamućw politycznych...

Mądrość polityczna Rzymu przeżywała jego upadek i po dzień dzisiejszy dzierżyciele władzy w różnych państwach stosują metody rzymskie. Gdy „lud” jest niezadowolony, gdy dokuczają mu trudne warunki gospodarcze, gdy chodzą mu po głowie różne myśli polityczne, gdy stąd rodzą się niebezpieczeństwa nowych ruchów społecznych i ideowych, wówczas myśli się o „chlebie” i o „igrzyskach”!

Tylko, że czasy się zmieniły, stosunki społeczne, gospodarcze i polityczne są bardziej skomplikowane, niż były w okresie początku naszej ery.

Nie masz już dziś możliwości zaspokoić głód szerokich warstw rodnictwem zboża czy chleba. Trzeba zmienić położenie gospodarcze, trzeba wytworzyć takie warunki dla życia gospodarczego, by wszyscy mieli pracę i by producenci pracowali z zyskiem. Ażeby zaś ideał ten osiągnąć, nie wystarczą hasła i obietnice, nie wystarczą mowy i artykuły w oddanej rządowi prasie, nie wystarczą zapowiadanie „skok wzwyż”, by można taki skok wykonać.

Trzeba dokładnie wiedzieć, czego się chce, trzeba mieć dokładny plan działania, trzeba się wykazać faktami i rezultatami. Warunkiem zaś niezbędnym tego wszystkiego jest to, by szerokie sfery miały wiarę w przyszłość i z a u f a n i e do tych, co sprawują rządy. Bo z wiary i z zaufania wynika entuzjazm, bez którego nie przetrwa obecnych trudnych czasów żaden naród europejski. Po czynach ich poznacie je! Słów słyszeliśmy już tyle, że ich powtarzanie wywołuje już tylko scepetycyzm jeszcze bardziej zaakcentowany!

Równie trudna i ryzykowna jest sprawa z owymi „igrzyskami”. Ludy współczesne są ich równie spragnione, jak plebs rzymski. Można zawsze zgromadzić gawieź, która cieszyć się będzie pochodami, manifestacjami, sztandarami, transparentami i okrzykami. Lecz gawieź uliczna, to nie lud i nie społeczeństwo. Ogół obywateli w państwach współczesnych patrzy z powagą na życie i jego objawy. Pozory nie zasłoniły mu rzeczywistości. Bo twardość i niepowinność tego życia przemawiają doń co dzień, co godzina w jego zabiegach o pracę i o chleb dla siebie i dla swoich.

Większość obywateli wyrzekłaby się chętnie wszelkiego rodzaju igrzysk, gdyby wzamian za to dano jej choćby zapowiedź odmiany w ciężkim bytowaniu codziennym; gdyby jej powiedziano d o k a d i a k i m i ma i s e n a r ó d i państw drogami! Co więcej — trzeba stwierdzić, że wszelkie sztuczne robienie entuzjazmu, wszelkie manifestacje „uczuc” według rozporządzeń i zaleceń władzy, budzą tylko wielki niesmak i przyczyniają się do zabicia w umysłach i sercach szerokich sfer wszelkiej zdolności do entuzjazmu szczerego, bezpośredniego i rzeczywistego.

Dziwne pretensje żydowskie

w sprawie plebiscytu łódzkiego

Krakowski, żydowski „Nowy Dziennik” wystąpił z dziwną, a nawet wręcz z niesłychaną pretensją, dotyczącą plebiscytu łódzkiego.

Nawiązuje on do stwierdzenia narodowców łódzkich, iż Żydzi łódzcy powinni się właściwie wstrzymać od głosowania — i pisze, co następuje:

— „Demagogiczne hasło, wysunięte przez endeków łódzkich, ma zatem na celu — wprowadzić w życie postulat pozbawienia Żydów prawa wyborczego, zanim jeszcze ludność Łodzi wypowiedziała się, czy hasło to podziela. Przy jednym ogniu towarzysze p. Kowalskiego chcą upiec dwie pieczenie: zagarnąć część mandatów, należnych Żydom, a równocześnie stworzyć fait accompli w postaci niedopuszczenia Żydów do aktu wyborczego, aczkolwiek do tej chwili ani ustawy zasadnicze, ani nawet wynik przysięgłego „plebiscytu” endeków nie przesądza sprawy tej na niekorzyść Żydów.

Rzecz jasna, że postulat endeków łódzkich uderzy w próżnię, a Żydzi łódzcy przez masową frekwencję wyborczą dadzą należyta odpowiedź na zakusy stronnictwa, pragnącego żywcem przeschęcić metody hitlerowskie na grunt polski”.

Z powyższych słów wynika, że — zdaniem Żydów — na wynik plebiscytu łódzkiego mają mieć wpływ również i głosy żydowskie. Czyli że o tym, jakie stanowisko wobec sprawy praw politycznych Żydów w Polsce zajmuje opinia polskiego społeczeństwa, decydować mają między innymi i Żydzi, których — jak wiadomo — jest w Łodzi około 35 proc.!

Jest to oczywiście nieporozumienie.

Nikt nigdy nie myślał zapytywać się Żydów o to, co sądzą o projekcie pozbawienia ich praw politycznych. Zapytanie plebiscytowe zwrócone jest oczywiście wyłącznie do ludności polskiej.

Byłoby rzeczą najsluszniejszą, by się Żydzi od głosu wstrzymali. Byłoby to rzeczą tym bardziej najsluszniejszą, że Żydzi sami, przez usta swego czołowego, łódzkiego dziennika, „Republiki”, oświadczyli, iż „plebiscyt przyjmują”.

Ale gdyby nawet Żydzi tej jedynie logicznej konsekwencji z faktu ogłoszenia plebiscytu, oraz z faktu zajęcia przez nich wobec tego plebiscytu stanowiska — nie uznali za stosowne wyciągnąć — jest rzeczą ja-

sną, że ich głosy, nawet złożone do urny, nie byłyby (przy rozważaniu wyników plebiscytu) brane pod uwagę. Będą poprostu od ogólnej cyfry złożonych głosów odliczone.

Ale dla jasności i przejrzystości obrazu wyników plebiscytu byłoby najlepiej, aby się Żydzi od głosowania wstrzymali. Jeśli są tak pewni, jak piszą, że w nastrojach polskiej, robotniczej Łodzi zaszła rzekomo zmiana na ich korzyść — niech się od głosu wstrzymają i pozwolą się temu przyjaźnemu jakoby dla nich nowemu prądowi opinii polskiej Łodzi ujawnić!

Na decyzję komitetów żydowskich w Łodzi o wycofaniu list żydowskich — czekamy!

PASTA
MYDEŁKO
DO ZĘBÓW
DENS

IDEALNIE BIELA, KONSERWUJĄ ZĘBY.
WARSZAWSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE S. A.

Strajki w obronie rządu

Niezwykłe manewry „frontu ludowego” we Francji

PARYŻ (PAT). W t. zw. pałacu „Matignon”, który jest siedzibą prezydium rady ministrów, rozpoczęła się konferencja pomiędzy przedstawicielami pracodawców i organizacji robotniczych północnego okręgu włókienniczego. Początkowo konferencja ta projektowana była w formie kolejnych audyencji pracodawców, a następnie delegatów związków zawodowych u premiera Bluma; później przemysłowcy, ulegając naciskowi rządu, zgodzili się na wzięcie udziału w rozmowach bezpośrednich z robotnikami w obecności premiera, aczkolwiek okupacja fabryk przez

robotników w okręgu Lille nie została zniesiona.

Ze strony rządu obecni są przy tych rozmowach premier Blum, minister spr. wewn. Salengro i minister bez teki, b. premier Chauteemps, który projektowany był na arbitra w sporze włókienniczym.

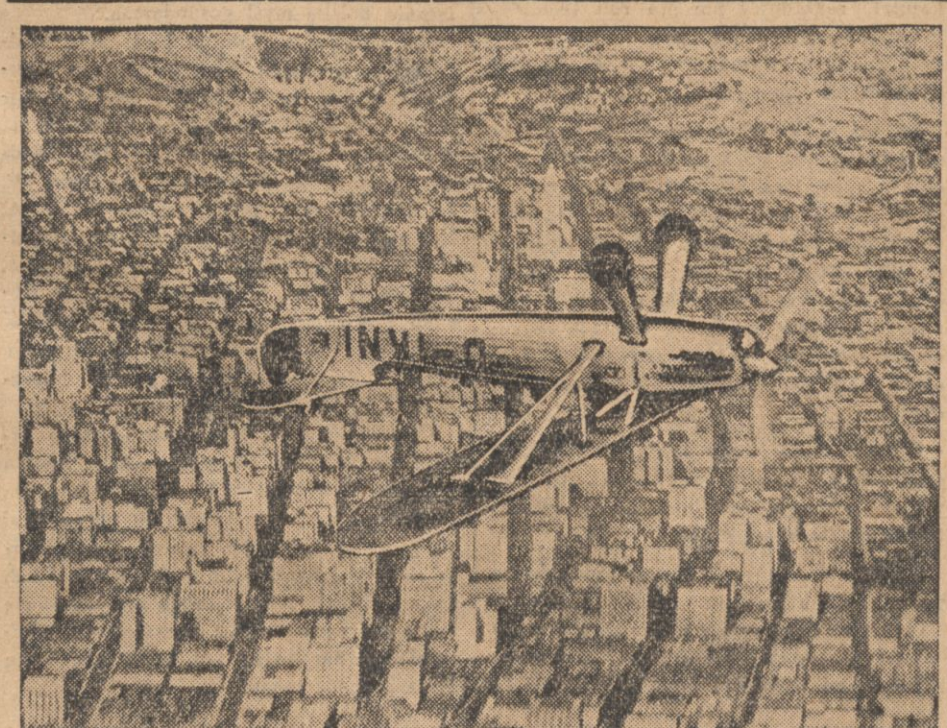
Organizacje robotnicze zarzucają przemysłowcom, że ich nieustępliwemu stanowisku wywołane jest wstąpienie politycznymi i oznacza ofensywę przemysłu przeciwko rządowi „frontu ludowego”.

Koła polityczne z napięciem oczekują wyniku rokowań, ponieważ ist-

nie obawa, że w razie rozbicia się ich może dojść w zagłębiu włókienniczym do niebezpiecznego zaognienia konfliktu. Na to niebezpieczeństwo zaognienia wskazuje już incydent w fabryce włókienniczej w Vaux, której właściciel, broniąc pracujących robotników przed interwencją strajkujących, dał strzał z rewolweru, nie raniąc zresztą nikogo, oraz rezolucja pracowników użyteczności publicznej w Lille, która wyrażając obawę, że elementy reakcyjne (?) chcą zorganizować zamieszki przeciw rządowe, zapowiada, że pracownicy gotowi są w każdej chwili okupować g. achy i urzędy państwowe w celu zabezpieczenia ich dla rządu centralnego.

Konflikt włókienniczy ogniskuje na sobie całą uwagę kół politycznych Paryża tak, że inne tereny strajkowe mało budzą zainteresowania, aczkolwiek w okręgu włókienniczym Wogezów strajk przybrał również poważne rozmiary, obejmując 67 fabryk z 25.000 robotników, przy czym 59 fabryk zostało przez robotników okupowanych.

Trzecim ośrodkiem konfliktów stał się okręg metalurgiczny, położony na południu dep. Mozy, gdzie w St. D'iciu wybuchł strajk o podwyżkę płac i szybko rozszerzył się na cały szereg okolicznych fabryk.



AKROBATYKA SAMOLOTOWA NAD NOWYM JORKIEM
Niemiecki lotnik, Gerd Achgelis, wprawił w zdumienie widzów amerykańskich, przelatując nad olbrzymim mostem „do góry kołami”.

Metody, nawet najlepsze, pochodzące z okresu rozkładu wielkiej potęgi rzymskiej, nie dadzą się zastosować — to znaczy nie dadzą pożądanego rezultatu — w czasach obecnych. Nie „chleba” i „igrzysk” w tym staromodnym znaczeniu tych wyrazów, lecz uczciwego, prostego i szczerego stosunku rządzących do rządzonych wymaga wiek XX.

Trzeba, by sternicy nawy państwowej potrafili być wyrazicielami myśli, kłębiących się pod czaszkami obywateli, by serca ich były w jeden takt z sercami masy narodowej. Takich rzeczy się nie robi sztucznie,

trzeba z nimi przyjść na świat, trzeba być kością z kości i krwią z krwi swego narodu, trzeba móc się wykaazać przy tym dorobkiem całego życia i mieć nagrodzony kapitał zaufania, który się zdobywa służbą uczciwą i bezinteresowną dla narodu.

Kto to posiada i to potrafi, ten nie ma potrzeby tumanów „ludu” obietnicami „chleba” i urzędzaniem „igrzysk”, bo wówczas i to i tamto będzie co najwyżej j okrasą i dodatkiem do uczciwego i prostego współmyślenia i współczucia między obywatelami i między rządzącymi i rządzonymi.

PRZEGLĄD PRASY

ROSZ - HASZANA

Z okazji żydowskiego Nowego Roku — 5697 — zamieszcza uczonego judaistę Mateusza Mieses w „Naszym Przeglądzie” refleksje o stosunku narodów do żydostwa. Uderza w nich ten sam akcent samouwielbienia, jaki już nie raz podkreślaliśmy w enuncjacjach żydowskich:

„Bezsilne jagnię, baranek osaczony siedemdziesięciu wilkami — mówiąc językiem naszego starego Midraszu, — gdzie dla ciebie jutrzenna skra nadziei lepszego niezamąconego bytu, gdzie mie nie się dla ciebie rubinowy świt, luna radosnej zorzy na mglistym krańcu?”

„Nad sadybami żydowskimi od Buga aż po Ren, od Bałtyku aż po Dunaj zawstąpił miecz Damoklesowy zmartwych-wstałej bestii apokaliptycznej, której na imię nietolerancja innowierców, ksenofobia we wszystkich jej wariantach postaciach. Dusie beznadziejna obroza. Syk zjadłej wściekłości egocentryzmu narodowego, w kołowaciznę megalomanii popadłych szowinistów wszelkich odcieni, rozlega się wciąż głośniej!”

Te niewinne ofiary bestii apokaliptycznej marzą o Karmelu, o Jordanie, o górach Libanu. Atoli

„zachłanny imperialista z hasłem sacro egoismo z Kwirynału, wściekły pies Europy z nad Sprewy, jałowy barbarzyńca pustynny z Mekki godzą równocześnie w nasz Kraj Izraela”.

Oto ponury obraz na początku roku 5697. P. Mieses nie dopuszcza nawet myśli, że przyczyną niechętnego ustosunkowania się świata do Żydów są oni sami. Kończy oczywiście akcentem pociechy — sursum corda:

„Jest źle. Dusie obecnie zmora. Maniaci nacjonalistyczni góra. Ale naj-sroższa wichura się kiedyś kończy. Najbardziej drapieżny tygrys i najzarłoczniej ludojad i rekin nie są wieczne. Przetrawmy. Izrael tak wieczny jak niebo i ziemia, powiedział temu dwadzieścia pięć stuleci nasz prorok”.

Nowy Rok, Rosz Haszana, oby — jak pisze p. Mieses — był dla Żydów istotnie „dniem skupienia, rozpamiętywania, spowiedzi przed sobą samym, błagania o wybaczenie grzechów, analizy własnego sumienia”. I oby z tych rekolekcji wyszły postanowienia korzystne dla nich i dla nas. Nie życzymy Żydom nic złego. Chcemy u siebie, na własnej ziemi, tworzyć własną historię. Żydzi niech tworzą u siebie swoją. Dają do swej ojczyzny. Niech do niej dojdą. My chcemy zostać sami. To nasze dla nich (dla nas) — życzenia noworoczne.

NAWOLYWANIA NORYMBERSKIE DO KRUCJATY

Wrażenie oświadczeń na kongresie norymberskim jest dalek silne. Prasa docieka, jakich czynów są one zapowiedzią. P. Koskowski omawiając w „Kurierze Warszawskim” apel do krucjaty antybolshewickiej, wystosowany w Norymberdze do narodów, pisze:

„Świat nie potrzebuje podnieceń z Berlina, aby wiedzieć, jakim niebezpieczeństwem jest propaganda komunistyczna. Ojciec święty nie czekał na Berlin, aby raz po raz — i już od kiedy — ostrzegał przed tą trucizną. Trade-uniony w Anglii znowu opowiedziały się przeciw wyrotokowi komunistycznemu. Nawet wielce tolerancyjny Szwajcaria podjęła świeżo dodatkowe antykomunistyczne środki obronne. I Norwegia i Szwecja. Wszędzie istnieje w tym względzie czujność i nikt ani nie patrzy na niemieckie przykłady, ani nie budzi się dopiero pod wpływem przestrogi norymberskiej.

Jednakże co innego jest bezwzględna walka z komunizmem wewnętrznym, a co innego zaborcza z Norymbergi krucjata przeciwko Rosji sowieckiej.

Ta krucjata byłaby zwykłą wojną imperialistyczną Niemiec.

BARRES I BLUM

Jeden z dzienników warszawskich drukuje wspomnienia Leona Bluma z czasów afery Dreyfusa. Młodszy o 10 lat od Maurycego Barresa, był Blum, jak cała młodzież intelektualna owych czasów, wielbicielem sławnego pisarza. Barres wywierał na młodych literatów, do których należał i Blum, wpływ ogromny. Otóż po wystąpieniu Zoli za Dreyfusem, Blum udał się w delegacji od grupy swoich literackich przyjaciół do Barresa, by uzyskać jego akces do ruchu, żądającego rewizji procesu Dreyfusa. Barres był przyjacielem Zoli, miał dla niego szacunek, był jego listem otwartym „Oskarżam” bardzo przejęty. Ale akcesu odmówił. Odpowiedział, że po żadnej stronie nie widzi drogi prawdy. „Jak wyjść z niepewności, w którą skierować się stronę, to wskaże mu instynkt narodowy”.

Ten instynkt wskazał każdemu drogę. Barresa skierował do obozu narodowego, antydreyfusowskiego, Bluma do obozu masonsko-żydowskiego obrońców Dreyfusa.

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.
JADAJĄC ORYGINALNE PROSZKI EN PAKIET „KOGUTKIEM”
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA
BOY SA JUZ NAŚLADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI JAGROENO-NERWOSIN I KOGUTKIEM
SA TYLKO JEDNE
WARSZAWA Z KOSZYKOWYM KOGUTKIEM
PROBNI: „KOGROENO-NERWOSIN” SA TYLE I W TYLEKŁADACH

Irlandia przeciwko komunizmowi

Rada hrabstwa Leitrim w Irlandii powzięła jednogłośnie uchwałę zwrócenia się do rządu z żądaniem rozwiązania organizacji komunistycznych, motywując swe żądanie tym, że Irlandia liczy obecnie przeszło 40.000 czynnie działających komunistów, którzy, mniej lub więcej zamaskowani, agituja w kraju i starają się przeniknąć nawet do organizacji katolickich. (KAP).

„Cóż to za szkarada“?

Czyli zjazd drugiej grupy „kadzichłopów“

(Od własnego korespondenta)

Kraków, we wrześniu.

W niedzielę, 13 września, „Chłopskie Stronnictwo Rolnicze“ odbyło w Krakowie swój zjazd z paru województw. Przybyło paruset delegatów. Mówiono, iż — właściwie był to zjazd sołtysów, wójtów i agitatorów starej daty z pośród dawnych ludowców.

Przez scenę sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego przedefiniował ko ród masek, społeczeństwu polskie mu dobrze znanych.

Przewodniczył o minister rządu lubelskiego, emer. profesor gimn. Gabriel Dubiel. Włóknistki Stapińskiego, Witosa, Dąbskiego, wyłączał wraz z Bojką w sanacji.

Referował: poseł Jan Jedynak i Michałkiewicz. P. Jedynak pochodzi ze znanej w Ropczycach rodziny ludowej. Już ojciec jego był posłem na Sejm lwowski. On sam był posłem grupy Witosa w latach 1922 — 1927. W obecnym Sejmie znalazł się jako sanator. O Michałkiewiczu ogół polski wie tyle, ile trzeba. Pozbawiony posady nauczycielskiej, ścigany za długie, ugiął się: wystąpił z klubu posłów ludowców i wraz z grupą so bie podobnych strażników (Kulisiewicz, Fidelus) wysługiwał się w ostatnim Sejmie specjalnie grupie Sławka.

Zabierali głos: Rączkowski, Wójcik, Stapiński.

Było dwu braci Rączkowskich, zwia zanych bardzo ściśle z Witosem: poseł Józef, redaktor Piasta i literat oraz Ludwik, dyrektor ludowcowej fa bryki narzędzi rolniczych. Z czasem obydwa znaleźli się w sanacji. Na zjeździe wystąpił Ludwik Rączkow ski, obecnie z łaski sanacji urzędnik. Franc. Wójcik należał do zwolenni ków Stapińskiego. Był posłem, a w gabinecie Moraczewskiego ministrem bez teki. Ma lat ponad 70, jest rolni kiem. Stapińskiego nie mam potrze by przedstawiać Czytelnikom.

Takie to grono zebrało się w ubie głą niedzielę na narady w Krakowie, aby ratować Polskę, organizować jej przyszość, a w szczególności. reprezentować chłopów polskiego.

Cóż uchwalili?

W każdej apteczce agitatora ludow cowego znajdziemy od lat conajmniej 30 ułożoną przez zjazd receptę: oczy wiście parcelację, meliorację, kredyty, ulgi podatkowe, tanie towary prze mysłowe i mnóstwo podobnie znanych, a popularnych i pustych postu latów. Do tego dodano dwa postulaty nowe, jeden w tym zespole istotnie no wy. P. Rączkowski wysunął sprawę religii i wychowania religijnego. Po stulat, mimo obecności „biskupa kościoła Hodurowskiego“ Stapińskiego, nie spotkał się — tak głosi zjazdowy komunikat prasowy — ze sprzeci wem.

Drugi postulat odkrył właściwy cel zjazdu. Zjazd miał jeden tylko cel: miał on przypomnieć gen. Smię gęmu - Rydzowi i pułk. Kocowi, iż „w terenie są działacze doświadczeni, a wierni“; działacze ci oddają się do dyspozycji — nowemu wodzowi narodu.

Zatem — druga grupa „kadzichłopów“. Czy zarazem i — ostatnia? Na pewno nie! Informatorzy podają, iż na zjeździe nie było b. posta sanacyj nego Gajewskiego z Gorlic i starego Bojki z Gręboszowa, a Stapiński był tylko gościem. P. Stapiński skorzy stał z dwu zjazdów pogrzebowych: w Bieliczycach na pogrzebie s. p. posta Franc. Ptaka, i w Brzesku na pogrze bie b. członka Wydziału Krajowego, dr. Szymona Bernadzikowskiego, zetnął się z szeregiem przybyłych dzia łaczy ludowych i omówił z nimi plan powołania do życia nowego stronnictwa radykalno - chłopskiego. Znosi się zatem na zwołanie zjazdu Stapiń szczyzny, a może nawet na wznowienie „Przyjaciela Ludu“. I ta grupa zgłosi — uległość i gotowość do wykonywania rozkazów pp. Smięgło-Rydzę i Koca.

Jest to mobilizacja żywiołów naj bardziej zgłębionych moralnie i poli tycznie. Zgrani agitatorzy szukają że ru. Daremnie! Nie zbałamucą jedne go nawet człowieka!

Lud polski dawno już odsunął się od nich, a dziś we wstrętem i obrzy dzeniem wspomina czasy potęgi i siła

wy owych figur. Marom tym jednak się zdaje, iż — mają jeszcze coś do zrobienia, iż mogą odegrać jakąkol wiek rolę, gdy oświadczą, iż są posłusznymi i gotowi do słuchania rozka zu.

M. N.



Praca dla Polaków

Gdzie mogłyby się osiedlić fryzjer - chrześcijanie?

Polak - chrześcijanin poszukuje miejscowości, w której mogłyby założyć mniejszą drukarnię.

Zbożowiec, Wielkopole, dobry fachowiec — szuka współnika (10 tys. zł.) może być nie fachowiec, celem założenia przedsiębiorstwa zbożowego i opalowego w b. Kongresówce.

Chrześcijańska tkalnia mechaniczna poszukuje współpracownika z kilkuset tys. zł. na b. korzystnych warunkach: oprocentowanie w stosunku rocznym 10 — 12 proc., pensja miesięczna 3 tys. zł. oraz 2 proc. prowizji od sprzedanego towaru.

Zajścia antysemityczne w Wysokiem-Mazowieckiem

„Nasz Przegląd“ donosi:

„W czasie odbywającego się w dniu 14 b. m. jarmarku w Wysokiem Mazowieckiem doszło do zaburzeń antyżydowskich, które spowodowała grupa młodzieży wiejskiej, należącej do Stronnictwa Narodowego. Policja miała utrudnić akcję uspokojenia ludności, gdyż grupa osób, organizujących zajęcia prze nosiła się z miejsca na miejsce. Ekscyty rozpoczęły się o godz. 16,30 w różnych punktach miasta jednocześnie w formie bicia szyb w mieszkaniach ludności żydowskiej.

Wybito 300 szyb i przewrócono 4 stragany żydowskie. Skutkiem rzucania kamieniami doznało kontuzji 5 osób, w tem 4-ch Żydów i chrześcijanin.

O godzinie 18-ej min. 30 policja zajęcia zlikwidowała całkowicie, zatrzymując 6-ciu przewodników“.

Gieldy pieniężne

Notowania z dnia 16 września 1936 r.

DEWIZY

Holandia 360.60 (sprzedaż 361.32, kupno 359.88); Berlin (sprzedaż 212.78, kupno 211.94); Bruksela 89.65 (sprzedaż 89.83, kupno 89.47); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga 120.10 (sprzedaż 120.39, kupno 119.81); Helsingfors (sprzedaż 11.88, kupno 11.82); Londyn 26.90 (sprzedaż 26.97, kupno 26.83); Nowy Jork 5.31 i jedna ósma (sprzedaż 5.32 i trzy ósme, kupno 5.29 i siedem ósmych); Nowy Jork (kabel) 5.31 i jedna czwarta (sprzedaż 5.32 i pół, kupno 5.30); Oslo (sprzedaż 135.43, kupno 134.77); Paryż 34.97 (sprzedaż 35.04, kupno 34.90); Praga 21.95 (sprzedaż 21.99, kupno 21.91); Sztokholm 138.70 (sprzedaż 139.03, kupno 138.37); Zurych 173.10 (sprzedaż 173.44, kupno 172.76); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Montreal (sprzedaż 5.31 i pół, kupno 5.29); Mediolan (sprzedaż 42.00, kupno 41.80); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 149.00, kupno 144.00).

Tendencja dla dewiz stała, dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych niejedolita, dla akcji nieco słabsza. W obrotach prywatnych 4 proc. pożyczka konsolidacyjna (odcinki drobne) 46.50 — 46.25, (odcinki grubsze) 46.75 — 47.25. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 67.25 — 66.50 — 66.75; 7 proc. pożyczka słańska 57.50 — 56.75; 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magistrat) 57.50 — 56.75.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 57.00 (50 dol.); 58.00 (w proc.); 3 proc. pożyczka państwowa inwestycyjna II em. 63.00; 3 proc. pożyczka państwowa inwestycyjna seriosa II em. 78.00; 4 proc. państwowa pożyczka państwowa dolarowa 46.50; 5 proc. konwersyjna 51.00 (odcinki drobne), 50.50; 6 proc. pożyczka dolarowa 66.00 — 66.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 8 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 7 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 83.25; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 5 i pół proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81.00; 4 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. 38.0; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria I 41.00, seria K 42.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.25 — 55.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.25 — 54.00 — 54.25, (drobne) 54.50; 5 proc. L. Z. Lu blina 42.25; 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 em. 55.50.

AKCJE

Bank Polski — 102.00; Warsz. Tow. Fabry. Cukru — 27.00; Lilpop — 13.25; Starachowice — 35.00.

Gielda zbożowa

Notowania z dnia 16 września 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszonica jednolita 753 gl. 23.00 — 23.50; Pszenica zbierana 742 gl. 22.50 — 23.00; Zyto I standard 700 gl. 15.00 — 15.25; Zyto I-A st. 710 gl. 15.25 — 15.50; Zyto II st. 687 gl. 14.75 — 15.00; Owies I st. 497 gl. 14.75 — 15.25; Owies I-A st. 516 gl. 15.25 — 15.50; Owies II st. 460 gl. 14.25 — 14.75; Jęczmień browarny 20.50 — 21.50; Jęczmień 678-673 gl. 17.75 — 18.00; Jęczmień 649 gl. 17.25 — 17.50; Jęczmień 620.5 gl. 17.00 — 17.25; Groch polny 18.00 — 19.00; Groch Victoria 25.00 — 28.00; Wyka bez obrotów — — —; Peluska bez obrotów — — —; Lubin niebieski 9.00 — 9.50; Lubin żółty 12.25 — 12.75; Rzepik zimowy i letni 39.00 — 40.00; Rzepik zimowy 37.50 — 38.50; Siemie lniane basis 90 proc. 32.50 — 33.50; Konieczna biała surowa 85.00 — 105.00; Konieczna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 115.00 — 125.00; Mak niebieski 65.00 — 68.00; Mąka pszenista gat. I-wyciągowa 0-20 proc. 38.00 — 40.00; Mąka pszenista I-A 0-45 proc. 36.00 — 38.00; Mąka pszenista I-B 0-55 proc. 35.00 — 36.00; Mąka pszenista I-C 0-60 proc. 34.00 — 35.00; Mąka pszenista I-D 0-65 proc. 33.00 — 34.00; Mąka pszenista II-A 20-35 proc. 32.00 — 33.00; Mąka psze. II-B 20-65 proc. 30.00 — 32.00; Mąka pszeznia II-C 45-55 proc. — — —; Mąka psz. II-D 45-65 proc. 27.00 — 28.00; Mąka pszenista II-E 55-60 proc. — — —; Mąka pszenista II-F 55-65 proc. 26.00 — 27.00; Mąka psz. II-G 60-65 proc. 25.00 — 26.00; Mąka pszenista III-A 65-70 proc. — — —; Mąka pszenista III-B 70-75 proc. — — —; Mąka psz. postewna 17.00 — 18.00; Mąka pszenista razowa 0-95 proc. — — —; Mąka psz. zytina „wyciągowa“ 0-30 proc. 23.50 — 24.50; Mąka zytina gat. I 0-5 Oproc. 23.50 — 24.50; Mąka zytina gat. I 0-65 proc. 22.50 — 23.50; Mąka zytina gat. II 50 — 65 proc. 18.00 — 18.50; Mąka zytina razowa 0-95 proc. 18.00 — 18.50; Mąka zytina posłednia ponad 65 proc. 13.00 — 13.50; Otręby pszenne grube przem. stand. 12.00 — 12.50; Otręby pszenne średnie przem. stand. 10.75 — 11.25; Otręby pszenne miakkie przem. stand. 10.75 — 11.25; Otręby zytinne przem. stand. 9.25 — 9.75; Makuchy lniane 16.75 — 17.25; Makuchy rzepakowe 14.00 — 14.50.

Ogólny obrót 4305 tonn, w tem żyta 1578 tonn. Uspობienie stałe.

Jarmark na św. Mateusza w Łowiczu

Najstojniejszy jarmark łowicki na św. Mateusza został ustanowiony w roku 1584 przez ks. arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego. W dawnych wiekach jarmark ten trwał 6 tygodni, „ulatawał miastom Rzeczypospolitej nabywanie potrzebnych, a nawet zbytecznych rzeczy i łączył w wymianie różnych bogactw Zachód ze „Wschodem“.

Na jarmark mateuszowski zjeżdżali do Łowicza kupcy niemal ze wszystkich krajów Europy. Łąki położone w sąsiedztwie Łowicza zapelniały się w dniach jarmarku stadami koni, owiec, bydła i nierogacizny. Marian Grzybowski, podkomorzy warszawski, żyjący około 1700 r. przybywszy do Łowicza na jarmark, zawiadamia żonę: „Za stancję na dobę płacę 4 talary — nadto — obiecałem, że dam gosposi jałówkę, a bratu jej dałem kwit na 2 korce pszenicy. Rogacizny wszystkiej nie rachując w to cieląt, będzie jakie 12.000 sztuk, ja pamiętam dwa razy tyle i więcej, jak to jarmark upada.“

Pomiędzy sprzedającymi byli i księgarze, a Piotr Dufour wydawał specjalnie „katalog różnych ksiąg i komedii, znajdujących się u niego — Konsyljarza, nadwornego drukarza J. K. M. Rzeczypospolitej, dyrektora drukarni Korpusu Kadetów, w Łowiczu podczas jarmarku...“. W okresie rozbiorów jarmarku łowickiego upadają. Za czasów zaś Królestwa Polskiego, dzięki ministrowi skarbu Lubickiemu „Łowicz się ożywił i znów, jak przed laty, już na parę dni przed rozpoczęciem jarmarku po wszystkich drogach dało się widzieć natłoczenie różnych ekwipaży, dążących ku temu miastu. Zgiełk, ścisł, zaczynał się już na dwudziestokilkuwiorstowej odległości od Łowicza.“

Nowoczesne środki lokomocji oraz stosunki powojenne spowodowały to, że jarmark mateuszowski trwa obecnie tylko przez 3 dni, ale mimo to w zupełności może zaspokoić potrzeby okolicznych mieszkańców oraz przyjezdnych kupców. Po cenach umiarkowanych, a nawet niskich można na nim nabyć wszystkie wyroby i wytwory rękodzielnicze i przemysłu regionalnego, jak: skrzynie, słynne wyśnanki i t. p., wszelkie sprzęty domo

we od najskromniejszych do wykwalifikowanych włóczni, odzież, bieliznę, kożuch, obuwie, piękne wyroby ceramiczne z Bolimowa, szkło, skóry, a ponad to martwy inwentarz gospodarski, jak: bryczki, wozy, uprzęż, narzędzia rolnicze i t. p.

Obecnie zbliża się termin jarmarku mateuszowskiego. Z kraju i z zagranicy napływają liczne zapytania o dokładną datę rozpoczęcia jarmarku, a także zamówienia na place targowe, stajnie i t. p. Należy spodziewać się, iż zjazd będzie bardzo liczny tem więcej że jarmark tegoroczny przypada w roku jubileuszowym 800-lecia Łowicza. Jarmark ten rozpocznie się w dniu 21 września i trwać będzie do dnia 23 września r. b. (włącznie).



Z CAŁEGO KRAJU

KOWEL

Proces komunistów. — Sąd Okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu rozpatrywał sprawę Sawy Haszyńca ze wsi Horodyszcz, oraz trzech innych osób, oskarżonych o działalność komunistyczną. Sąd wydał wyrok, skazując Haszyńca na 15 lat więzienia. 2-ch innych oskarżonych po 10 lat, oraz jednego na 5 lat więzienia.

TORUŃ

Wizyta uczonego angielskiego. — W ub. poniedziałek, w godzinach wieczornych, przybył do Torunia uczonego angielski, p. William Ross, który jest profesorem Instytutu Literatury i Języków Słowiańskich przy Uniwersytecie Londyńskim.

We wtorek przed południem uczonego odwiedził Instytut Bałtycki, po czym zło-

żył wizytę prezydentowi miasta Raszei, który mu wręczył jubileuszowe dzieło p. t.: „Dzieje Torunia“. Następnie zwiedził muzeum i archiwum miejskie. Znakomitego gościa oprowadzał po Toruniu p. mgr. Bieniasz z Instytutu Bałtyckiego.

Prof. Rose wyraża się z wielkim uznaniem o Toruniu i jego kulturze i zbiera materiały do historii rozwoju wsi i miast polskich do wykładów, które wygłosi na uniwersytecie londyńskim.

ZAKOPANE

Żydowski cyrk „Korona“. — Zjechał do Zakopanego na gościnne występy z muzyką i personelem machabejskim cyrk „Korona“. Odrazu zajęła się nim na skutek interwencji „T-wa Opieki nad Zwierzętami“ miejscowa policja. Sztuk-

mistrzowie trzymali konie i psy przywiązane do słupa przez noc chłodną i pół dnia na ulewnym deszczu bezżywienia.

Inżynier Korn z Bielska. — Choć w Zakopanem mamy kilkunastu polskich inżynierów, niektórzy panowie do swoich budowli sprowadzają specjalistów aż z Bielska. Są nimi: bezwyznaniowy Żyd p. Karol Korn i jego współnik Niemiec p. Klusak. Budują oni dom b. urzędnika w Ministerstwa Skarbu p. Znamieńskiemu i przygotowują projekty p. Czarneckiemu. Nie chcą Żyda na Śląsku, więc go proteguje Zakopane.

A ten też... — P. Klimczak nabywca domu p. Cepurskiego na Wilczniku oddał roboty stolarskie Żydowi Gruenbergowi z Krakowa.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po miejscami chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna.

Ciepło.

Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Z MIASTA.

— **Wycieczka nad Narocz.** Korzystając z pięknej pogody, Związek Propagandy Turystycznej kontynuuje wycieczki naroczańskie. W najbliższą niedzielę odbędzie się kolejna 9-ta wycieczka. Wyjazd o godz. 7 rano dn. 20.IX. Koszt przejazdu w obie strony 9 zł.

— **Ujawnienie 3 tajnych rzeźni.** Lotna komisja miejska ujawniła przy ul. Ponarskiej i Nowogródzkiej 3 tajne rzeźnie, prowadzone przez żydów. Rzeźnie, prowadzone przez żydów. (h)

SPRAWY KOLEJOWE

— **Zarząd Abstynenckiej Ligi Kolejowców** w Wilnie powiadamia, że w dniu 19 i 20 września r. b. na stacji Wilno-Osobowa będzie miał postój wagonu-wystawy przeciwalkoholowej. Wystawa otwarta od 8 rano do 6-ej godz. wiecz. Wejście od strony poczty. Wstęp bezpłatny.

SPRAWY WOJSKOWE.

— **Pobór rocznika 1915.** W połowie października roku bież. odbędzie się pobór rocznika 1915. (h)

SPRAWY UNIwersYTECKIE.

— **Muzeum Przyrodnicze U.S.B.** (Zakretowa 23) zostaje otwarte po ferjach letnich w sobotę, dnia 19-go września r. b. i czynne jest w niedziele i środy, od godz. 11—14.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Liceum Handlowe Wieczorne dla Dorosłych.** Warunki przyjęcia: 6 klas gimnazjum lub zakład równorzędny. Zapisy do dnia 1 października r. b. przyjmuje Sekretariat Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, ul. Mickiewicza 18, codziennie od godz. 13—15-ej i od 17—19-ej.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Związek Niższych Funkcjonariuszy Państwowych** okręgu wileńskiego powiadamia swych członków, że zebranie informacyjne z powodu przyjazdu prezesa zarządu głównego z Warszawy, odbędzie się w dn. 20 września (niedziela), o godz. 17 min. 30 w sali Związku Oficerów Rezerwy przy ul. Orzeszkowej Nr. 11—1.

— **W dniu 20 bm. Polski Biały Krzyż** urządza dla pracowników oświatowych 10-dniowy kurs, który składać się będzie z dwóch części: 1) z 7-dniowego kursu świetlicowego dla kierowniczek świetlic i 2) z 3-dniowego kursu metodycznego nauczania. Wykłady rozpoczyna się o godz. 15-ej w sali wykładowej U.S.B.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież.** Maria Lisowa (Zwirki i Wigury 9) powiadomiła policję, że w dniu 16 bm. między godz. 18 a 19.30, w czasie jej nieobecności, skradziono jej z mieszkania, po wybitciu szyby w oknie, 2 m. w gotówce.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski na Populance.** Dzisiaj o godz. 8.30 wystąpi tylko raz jeden genialna śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska, ulubienica całej Polski. Będzie to jednocześnie ostatni występ znakomitej śpiewaczki w kraju, przed wyjazdem na dłuższe tournée śpiewacze. W bogatym programie koncertu znajdują się wybitnie popisowe arje operowe oraz pieśni najznakomitszych kompozytorów jak Perkowski, Schiłow, Szymanowski, Rachmaninowa, Rym-skiego-Korsakowa, Własowa, Liszta, Latti, Gretry'ego, Verdiego, Mozarta i in.

Od jutra wraca na repertuar komedia „O pięć minut za późno”.
— **Zaiki w Teatrze Miejskim na Populance.** Dyrekcja Teatru niniejszem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż jak w latach ubiegłych tak i w okresie nowego sezonu teatralnego będą udzielane zniżki dla związków i stowarzyszeń 25 proc. i dla wojska 33 proc. Legitymacje powyższe są do nabycia w administracji Teatru po dawnej cenie (1 zł. od legitymacji) na listy zbiorowe.

Dyrekcja Teatru Miejskiego podaje do wiadomości, iż niezrealizowane kupony nabyte na sezon 1935/36 — będą przyjmowane w kasie teatru tylko do dnia 30-go września rb. włącznie. Po tym terminie kupony tracą swoją wartość.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Otwarcie sezonu zimowego w Teatrze Muzycznym „Lutnia” „Teresina”. Reżyser Michał Tatrzański odbywa ostatnie próby ze słynnej operetki O. Straussa „Teresina”, która ukaże się w sobotę najbliższą z Karin, Owidzka, Wawrzkowiczem, Tatrzańskim i Wyrwicz-Wichrowskim na czele. Balet w opracowaniu J. Ciesielskiego wykona szereg efektownych tańców i ewolucji.

— **Balet Parnella w „Lutni”.** We wtorek 22 bm., środę 23 bm i czwartek 24 bm. wystąpi najlepszy na świecie balet Parnella, zdobywca I-ej nagrody na Olimpiadzie tancznej w Berlinie. Prócz słynnego już „Maćka”, zobaczymy nowy przepiękny, „Koronkowy” balet, „Wieczór paniński” (muzyka Chopina), „Wesele łowicze”, „Lajkonika”, „Dozynki”, „Grotoskę”, „Roztańczona baba”, gdzie Zizi Halama tworzy niezapomnianą kreację, znakomitego „Juczniaka” (popis Parnella), trojaka, „Zmysły i praca”, „Zaloty”.

— **Teatr Rewjowy Literacko-Artystyczny „Nowości”.** Dziś „Karuzela śmiechu”. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15 wiecz.

Ofiary

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

A. S. zł. 4.— dla najbiedniejszych z rubryki „pomóżmy bliźnim”.
Bezimiennie zł. 2.— dla najbiedniejszych.
T. T. zł. 2.— dla najbiedniejszych.
I. L. zł. 1.— na kupno maszyn.
Bezimiennie zł. 1.— dla A. J.
E. T. zł. 10.— dla najbiedniejszych.
Wdowa po emerycie zł. 1.— dla najbiedniejszych dzieci.
Żołnierze 51 esk. gr. 50 na L.O.P.P.

Most Zielony nareszcie odremontowany

500-lecie istnienia Mostu Zielonego. Geneza i mostu w Wilnie

Most Zielony na rzece Wilii, po dwuletnim remoncie nareszcie został ostatecznie odremontowany i przemalowany oraz oddany do użytku publicznego.

Most Zielony jest pierwszym mostem w Wilnie i zbudowany w pierwszej swej postaci w 1436 r.

W roku 1529, na podstawie przywileju królewskiego Wojewoda Wileński Gastold przystąpił do budowy nowego mostu, bardziej trwałego, lecz roboty ciągnęły się zbyt wolno i upoważniono do zakończenia mostu dopiero Ulryka Hozjusza, stryja znanego kardynała.

U. Hozjusz, horodniczy wileński w 1536 r. dokończył budowę mostu murowanego z ławkami i daszkiem gontowym. Celem pokrycia kosztów budowy Hozjusz otrzymał upoważnienie pobierania opłaty od przechodzących, z wyjątkiem szlachty i duchowieństwa. Pewien wyjątek stanowili również żydzi idący za porębem na okopisko, leżące wówczas poza Wilną, — tym bowiem wolno było przepływać się łodziami.

Gdy koszty budowy zostały pokryte, most od Hozjusza przeszedł w posiadanie magistratu, a dochód z mostu przeznaczono w połowie na wzniesienie i utrzymanie szpitala przy kościele św. Trójcy, w drugiej zaś połowie na konserwację samego mostu.

W roku 1621 most został na nowo odbudowany kosztem mieszczan wileńskich; lecz w roku 1655 w czasie przejścia wojsk moskiewskich, został spalony. Odbudował go dopiero w roku 1674 podług planu Fresnianiego budowniczy królewski Tilk. W roku 1766 znowu most uległ zupełnemu przerobieniu i wówczas został po raz pierwszy pomalowany barwą zieloną, gdyż od tego stał nosi nazwę Zielonego.

W roku 1791 litewska komisja skarbową nazaczyła stałą opłatę od przechodzących, zaś w roku 1801 ówczesna komisja szpitalna określiła pobór od każdego konia w powozie i osób most przebywających. Gdy następnie duchowne instytucje przeszły pod zarząd rządu, a fundusze szpitala św. Trójcy wpłynęły w ogólny fundusz zakładu św. Jakóba, rząd wydzierżawił most z przetargu publicznego, przyczem sam czuwał nad jego utrzymaniem.

Przymusowe lądowanie samolotu

W dniu wczorajszym, w okolicach Mołodeczna, przymusowo lądował samolot wojskowy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, lotnicy wyszli bez szwanku. Samolot nieznacznie został uszkodzony. (h)

W roku 1812 przed wejściem wojsk francuskich, most spalili odstepujące wojska Aleksandra I, a Napoleon zarządził zbudowanie mostu tymczasowego pływającego, który po opuszczeniu Wilna przez Wielką Armię zastąpiony został murem.

W latach 1827, 1828, 1848 i 1887 most Zielony uległ naprawom. W roku 1853 zniesiona została opłata od przechodzących i przejeżdżających.

Późniejsze powodzie uszkadzają most Zielony, lecz gruntowne remonty podtrzymywały go od ruin.

W czasie ewakuacji Rosjan z Wilna, most Zielony został częściowo wysadzony w powietrze. Niemcy obok ustawili most pontonowy, zaś uszkodzony w przyspieszonym tempie poczęli naprawiać. Po naprawieniu mostu, za przejście i przejazd pobierane były około roku opłaty, które w połowie 1916 roku zostały zniesione. (h)

Ofiary zarazy komunistycznej przed Sądem

Dane konfidencyjne P.P. wskazywały niezbitcie, że Jan Gojgiel i Aleksander Szylonek uprawiali z ramienia K. P. Z. B. propagandę antypaństwową w pow. dziśieńskim. Kiedy te dane zostały stwierdzone przez konkretne przejawy ich działalności — Gojgiel i Szylonek zostali skazani przez Sąd Okręgowy na 3 l. więzienia każdy. Silnie obciążającym momentem było prowokujące

zachowanie się obwinionych w więzieniu, gdzie w czasie świąt komunistycznych manifestowali, śpiewali itp.

Sąd Apelacyjny, mając na względzie młody wiek, dotychczasową niekaralność i stosunkowo niewielką rolę oskarżonych w partii — uchylił wyrok I-ej instancji i skazał obu na 2 l. więzienia, którą to karę, na mocy amnestji, darował w całości. (In)

Częściowe przerwanie strajku na robotach regulacyjnych

W wyniku narad, w dniu wczorajszym trwających od 4 dni strajk okupacyjny robotników, zatrudnionych na robotach regulacyjnych w Wilnie, częściowo został zlikwidowany.

Robotnikom obiecano przedłużenie okresu zatrudnienia, ponadto od 18 bm. będą oni zatrudnieni po 8 godzin dziennie po jednej zmianie.

W związku z tem, około 500 robotników wczoraj przystąpiło do pracy.

Dotychczas nie zgłosili się do pracy robotnicy, zatrudnieni przy robotach na ul. Suchej i sąsiednich, oraz robotnicy, zatrudnieni na robotach, prowadzonych przez Wojewódzki Urząd Komunikacyjny.

Na maingiesie należy zaznaczyć, iż robotnicy z ul. Legionowej poturbowali swych delegatów, którzy niezbyt dobrze wywiązały się ze swego zadania i otrzymanych pełnomocnictw. (h)

Poniósł śmierć z ręki maltretowanej kochanki

Wczesnym rankiem dnia 12 lutego br. wpadła do IV komisariatu P.P. dwudziestokilkuletnia dziewczyna, która, zdradzając wielkie zdenerowanie, krótko oświadczyła dyżurnemu przodownikowi:

— Proszę mnie aresztować! Zabijam człowieka!

Natychmiast wszczęte śledztwo potwierdziło jej słowa. Tegoż dnia o godz. 5 min. 30 w domu Nr. 14 przy ul. Derewnickiej zamordowany został Władysław Izdebski, drobny handlarz. Zabójstwa w straszliwy sposób dokonała kochanka jego, Julia Masłowska, która zadawała śpiacemu cztery rany tasakiem w głowę, powodując natychmiastową śmierć.

Nieco później J. Masłowska sama przyszła zameldować policji o doko-

nanej zbrodni. Sędziemu śledczemu J. Masłowska oświadczyła, iż ostatnio nieludsko była przez Izdebskiego traktowana. W dniu poprzedzającym zbrodni Izdebski wrócił do domu pijany i wypędził ją z mieszkania. Gdy zasnął, Masłowska wyłamała drzwi, powróciła do mieszkania i dokonała morderstwa.

Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę, iż Masłowska istotnie była przez Izdebskiego maltretowana skazał ją na 4 lata więzienia. Wyrok ten zatwierdzony został w dniu wczorajszym przez Sąd Apelacyjny. (e)

DAJ GROSZ NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Ci, co odeszli...

W okresie walcującym zmarło w Wilnie kilka osób, które w życiu naszego miasta odgrywały wybitną rolę i których pamięci należy się niewątpliwie kilka słów wspomnienia, niezależnie od nekrologów, zamieszczonych bezpośrednio po ich zgonie.

Na pierwszym miejscu wymienić musimy **sp. prof. dr. Stanisława Władyczkę**. Osoba **sp. prof. Władyczki** żyjącej się w pamięci Wilnian z pierwszych latami egzystencji odnowionej Wszechnicy Wileńskiej. **Sp. Władyczko** zmarł, jako emerytowany prof. zwyczajny chorób nerwowych na U. S. B., był dziekanem i prodziekanem Wydziału Lekarskiego, a przede wszystkim członkiem Komitetu Odbudowy Uniwersytetu Wileńskiego. Jego przedwczesne zamerytowanie z katedry chorób nerwowych, odejście w pełni sił od warsztatu pracy naukowej, było jedną z wielu niezrozumiałych „rzeczywistości” w dzisiejszych warunkach w Polsce.

Prof. Władyczko był wybitnym fachowcem w dziedzinie neurologii. B. współpracownik „Zeitschr. f. Psychotherapie u. med. Psychologie”, „Przeglądu Neurologii i Psychiatrii (ros.) obecnie: „Neurologii Polskiej”, „Nowin Psychiatricznych”, „Gruźlicy”, członek Francuskiego Towarzystwa Psychiatricznego, członek koresp. Tow. Neurologicznego w Estonii, Międzynarodowego towarzystwa walki z gruźlicą i rakami, Międzynarodowego Towarzystwa badań w zakresie seksuologii, członek hon. Polskiego tow.

Farmaceutycznego, pozostawił po sobie szereg prac w języku polskim, rosyjskim i francuskim.

Poważną stratę poniósł Uniwersytet Stefana Batorego przez uszczuplenie czynnych sił profesorów śmiertcią **sp. prof. dr. Teofila Gryglewicza**.

Dr. Teofil Gryglewicz urodził się w Kole, ziemi kaliskiej 4.XII 1873 r. Uczył się w gimnazjum filologicznym, które ukończył w 1895 r. Wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego ukończył w 1900. W r. 1901 pracował w lab. cem. fizjologicznej Uniw. berlińskiego u prof. Thierfeldera i na praktycznych kursach bakterjologii, prof. Kollega. W latach 1901 i 1902 pracował na oddziale chorób wewnętrznych. Dr. R. Chelchowski w Warszawie. Od 1902 — 1906 był asystentem w Instytucie Medycyny Doświadczalnej w Petersburgu, naprzód w oddziale Higieny praktycznej, potem w oddziale dżumy. Od r. 1906 — 1911 pracował w zakładzie Serologicznym dr. Wł. Palmirskiego w Warszawie. Specjalne egzamina na dyplom doktora medycyny składa w Wojskowej Akademii Medycznej w Petersburgu w roku akad. 1904/1905 i dyplom ten otrzymał w r. 1909 po obronie dysertacji pt. „Porównawcze badania nad lasecznikami dysenterji”.

Od r. 1911 — 1921 był kierownikiem zakładu serologicznego przy Warsz. Tow. Naukowym i w Państwowym Instytucie Epidemiologicznym w Warszawie. W roku 1921 otrzymał nominację na prof. zwyczaj-

nego U. S. B.

Ogłasza szereg prac fachowych w „Gaz. Lekarskiej”, „Gazecie Rolniczej”, „Przeglądzie Technicznym”, w „Annales de l'Institut Pasteur”, „Bakterjologia i serologia”. Wykłady oraz wskazówki do ćwiczeń — 1928.

Wybitny uczony i profesor, człowiek zacny, niezłomny zasad, gorliwy patriota i gorący namodowicie pozostawił głęboki żal w sercach swoich kolegów, uczniów i przyjaciół.

Skoro mowa o Uniwersytecie, to nadmienić należy, że poniósł on jeszcze jedną stratę przez zgon **sp. Jadwigi Chmielewskiej**, wprowadzającej do główna nauczycielskiego, a tylko administracji, niemniej jednak bardzo dla Uniwersytetu zasłużonej.

Wrodzone wielkie zalety charakteru i serca sprawiły, że w krótkim czasie **sp. Jadwiga Chmielewska** zdobyła sobie ogólną sympatię w życiu uniwersyteckim. Przyzywczająco się do tego — pisze nam jeden z prof. naszej Wszechnicy — że witał nas w kwesturze Jej dobry usmiech, że spotykaliśmy się zawsze z Jej wielką życzliwością. Ileż to razy korzystałmy wszyscy, zarówno profesorowie, jak i asystenci, z pomocy i wskazówek, ileż to razy nie umielibyśmy sobie dać rady ze zmieniającymi się często przepisami, dotyczącymi prowadzenia rachunkowości naszej, gdyby nie cenna, a zawsze tak delikatnie ofiarowana pomoc Zmarłej.

Powołany do życia Uniwersytet St. Batorego, ta najwyższa instytucja kultury naszej na obszarze województwa północno-wschodnich, wywołał żywy i gorący oddźwięk w

sercach zwłaszcza tych jednostek naszego społeczeństwa, które rozumiały potrzebę podtrzymywania i rozwijania kultury polskiej w okresie naszej niewoli. I ta właśnie inteligencja nasza, zarówno osiadła w miastach, jak i rozsypana po dworcach i dworzech dokładała wszelkich starań i wyszukiwała każdą sposobność, by w przypadkach, gdy nie dało się już tworzyć, przynajmniej nie uронić z przejawów kultury naszej. Z jednego z takich dworców w Skirmunciskach w pow. oszmiańskim wyszła **sp. Jadwiga Chmielewska**. Tradycje narodowe, przechowywane w wielkim pietyzmie, gorący patriotyzm i głęboka religijność wpłynęła na ukształtowanie się charakteru Zmarłej; a okres kształcenia się w patriotycznie nastrojonem gimnazjum polskiemu św. Katarzyny w Petersburgu ugruntował wyniesione z domu rodzinnego uczucia. Los zrządził, że w czasie wojny szybko posuwające się wojska niemieckie odcięły bardzo młodą **sp. Jadwigę Chmielewską** od stron rodzinnych, zmusiły do szukania zajęcia (była przez jakiś czas nauczycielką w Witebszczyźnie), a wogóle spowodowały ciężkie przeżycia. Skorzystała z pierwszej nadzrzającej się sposobności, by przedostać się do Polski.

Kiedy Uniwersytet St. Batorego otwierał swe podwoje, **sp. Jadwiga Chmielewska** już miała zajęcie w Wilnie. Jednak świadomość, że praca w ognisku nauki i kultury naszej jest najzaszczytniejsza, skłoniła **sp. Jadwigę Chmielewską** do starań, by dostać się do Uniwersytetu, co też udało się uskutecznić w r. 1921. Od tej pory wszystkie swe siły poświęciła naszej Wszechnicy i przez 15

lat pracowała z całkowitem i szczerem oddaniem. Całokształt życia uniwersyteckiego zawsze głęboko interesował Zmarłą; wszystkie dodatnie i pomyslnie zjawiska i fakty przejmowała ją radością, a ujemne i smutne — sprawiały niewysłowioną przykrość.

Przywiązanie do Uniwersytetu i szczerze umiłowanie go, gorące interesowanie się rozwojem różnych dziedzin życia uniwersyteckiego, jak również istotne zrozumienie potrzeb nauki, cenne zalety i wielkiej wartości cechy charakteru, wreszcie silnie rozwinięte uczucia koleżeńskie sprawiły, iż **sp. Jadwiga Chmielewska** cieszyła się ogólnym szacunkiem, uznaniem i szczerą sympatią w naszym świecie uniwersyteckim, a niespodziewana śmierć Jej wywołała głęboki i serdeczny żal.

O jednym jeszcze zmarłym, tym razem z Uniwersytetem niezwiązanym, wspomnieć należy, mianowicie o **sp. Józefie Korolecu**.

Fachowiec w dziedzinie ubezpieczeń, **sp. Józef Korolec** nie ograniczał się do swej pracy zawodowej. Był to społecznik z temperamentem i zamiłowania. W ciągu conajmniej ostatnich lat 30-tu nie było w Wilnie żadnej większej imprezy społecznej, w której **sp. Józef Korolec** nie wziął udziału. Wieloletni radny miejski, przewodniczący Komisji Finansowej w dwóch kadencjach, inicjator i pierwszy prezes Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności **sp. Zmarły** był ceniony, jako doskonały organizator. Nieoczekiwana śmierć wywołała go nagle z pośród żyjących w Druskińkach, dokąd **sp. Korolec** od kilku miesięcy przeniósł się na stałe.

PAN PASTEUR

Początek o godz. 2-ej.

KOLOSALNE POWODZENIE!

Film-Fenomen z **Paulem Muni** w roli tyt.

Piękny na program: Kolorowy dodatek i najnowsze aktualja.

JAN FRLICZKA
 Wilno, Wielka 11
 Filja Świętojańska 6 („JANUSZEK“)
POLECA
DLA PAŃ: bieliznę, swetry, pończochy, bluzki, apaszki, rękawiczki i wszelką konfekcję damską
DLA PANÓW: polowery, krawaty, kołnierzyki, bieliznę i wszelką męską galanterję
DLA MŁODZIEŻY I DZIECI: WSZYSTKO OD A DO Z, FARTUSZKI, KOŁNIERZYKI, POŃCZOSZKI I T. P.

„BŁAWAT POLSKI“
 WILNO, WIELKA 28 — TELEFON 15-92.
 Poleca: **WEŁNY** na Kostjmy, Suknie i Palta damskie. **MATERJAŁY** na ubrania i Palta męskie. **JEDWABIE** na Suknie, Ornaty i Sztaendary. **PŁÓTNA, STOŁOWIZNA, KAPY, KOLDRY WATOWE** i **WELNIANE** w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

CASINO Dziś otwarcie sezonu!

Najpotężniejsze arcydzieło w historii kinematografji

BOUNTY



WIELKA obsada w NAJWIĘKSZYM FILMIE SEZONU:

W roli gł. wielokrotnie odznaczony złotymi medalami **CHARLES LAUGHTON** oraz ulubieniec wszystkich **Clark GABLE** i **FRANCHOT TONSON**

Koszt realizacji dwa miliony dolarów. Dwa lata pracy. Udział 15.000 statystów. Niespotykany rozmach wystawy. PIĘKNY NADPROGRAM. Upraszamy o przybycie na początki seansów punktualnie: 2, 4, 6, 8 i 10.15. Bil. honorowe nieważne

HELIOS Już całe Wilno mówi o **Sylvie SIDNEY** w filmie, który rozpoczyna nową erę w kinematogr. **„W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY“** Reżyserja HENRY HATHAWAY — twórcy „Bengali“ Film wykonany całkowicie w kolorach naturalnych. Film, o którym długo mówić będą. Nadprogram: Aktualja.

NOWOŚCI (dawa. Rewja z ul. Ostrob.) LUDWISARSKA 4. **„KARUZELA ŚMIECHU“** Udział biorą ulubieńcy całej Polski: Mela Grabowska, Irena Rożyńska, Karol Hanusz, Stefan Laskowski, Włodzimierz Boruński oraz balet Ostrowskiego z Topolnicą i Międzyrzkiem. Piękne kostjmy i wysmienita oprawa dekoracyjna art. mal. Wł. Zalewskiego. — Codziennie 2 seanse: 6.30 i 9.15.

ŚWIATOWID Wesola trójka **Ina Benita, E. Bodo i A. Fertner** w arcywesołym polskim filmie

„Jaśnie Pan Szofer“ Nad program: Atrakcje dźwiękowe

Kursy języków obcych w lokalu Instytutu Nauk Handl.-Gospodarczych, MICKIEWICZA 18 (gmach B-ci Jablikowski) angielski, francuski, niemiecki, rosyjski; kursy element., średni i wyższy, dla dorosłych populud. Zgłoszenia do nowych grup od 8-13 oraz 17-20 w lokalu Instytutu Nauk H.-G. Żądajcie prospektul — Tel. 14-14.

Zegarek jeśli dobry — to kupiony w firmie **W. JUREWICZ** (Mistrz Firmy P. BURE) Wilno, Mickiewicza 4. Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4— Wszelka naprawa

Czotem! ucząca się młodzieży! Polski Dom Handlowo-Przemysłowy życzy szczęśliwego i pomyślnego roku szkolnego i prosi o odwieńdzenie naszej firmy bogato zaopatrzony w przepiśo we szkolne **W. NOWICKI WILNO 30** sweterki, teczki, fartuszki, pończoszki, kołnierzyki, krawaty, gimnasty- pantofle, spodenki, koszki, szkolne i spor- towie gwarant. **OBUWIE** wyrobu własnej wytwórni Ceny niskie i stałe

ZAKŁAD OPTYCZNY Jana Iwaszkiewicza Wileńska 25, wykonuje binokle i okulary ściśle według recept p. p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele.

KUPNO I SPRZEDAŻ SZCZENIĘTA: **Dobermany** sprzedam. Krakowska 42, m. 6; od 11 do 5. 1377-6

DO SPRZEDANIA dom drewn. o 3-ch mieszki: 4 i 3 pokoi, plac, wł. ziemia, ogród owoc. 2275 m², na śni-piskach. Cena 10 tys. zł. Inform. Mickiewicza 46 m. 9, od godz. 3-4 po poł.

WYDAJE SIĘ duży, słoneczny pokój z balkonem, umeblowany, wszelkie wygody, wraz z utrzymaniem dla jednej osoby 110 zł., dla dwóch studentów (tek) po 75 zł., względnie trzech studentów (tek) po 60 zł. Adres: ul. 3-go Maja 11 m. 8. 1405-

Uwagze W. PP. INŻYNIERÓW, MIERNICZYCH, TECHNIKÓW! Papiery kreslarskie, Kalki, Milimetrówki, Papiery światłoczułe, Tusze, Farby, Pędzle i t. d. **WŁADYSŁAW BORKOWSKI** WILNO, MICKIEWICZA 5, TEL. 372.

NOWOOTWARTY SKLEP FUTER W. SZCZURSKIEGO WILNO, 5-to JAŃSKA 7 poleca po cenach najniższych: **karakuły, cielaki, foki, lisy, skunksy, nutriety i t. p.** Przy sklepie została znacznie rozszerzona **pracownia wypychania ptaków i zwierząt.**

Już czas zamawiać **DRZEWKA OWOCOWE** poleca w wielkim wyboze **OGRODNICTWO W. WELER** Wilno, SADOWA Nr. 8 tel. 10-57 Sz. K. L. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie

DO SPRZEDANIA plac własnej ziemi 805m², niedaleko kościoła św. Jakóba. Cena 5635 zł., w tym długu bankowego — 3568 zł. na lat 35. Inform. Mickiewicza 46, m. 9, od godz. 3-4 pp.

MIESZKANIA I POKOJE DO WYNAJĘCIA mieszkanie, składające się z 3 dużych i 2 małych pokoi, z kuchnią, ze wszelkimi wygodami, przy ogrodzie, wolne od podatku lokalowego. ul. Popowska 37 (Zaręczce). Za 75 zł. miesięcznie. 1425-2

MIESZKANIA 2 i 3 pok. z kuchnią, elektr., do wynajęcia. Konarskiego 40, m. 9. 1377-6

WYDAJE SIĘ duży, słoneczny pokój z balkonem, umeblowany, wszelkie wygody, wraz z utrzymaniem dla jednej osoby 110 zł., dla dwóch studentów (tek) po 75 zł., względnie trzech studentów (tek) po 60 zł. Adres: ul. 3-go Maja 11 m. 8. 1405-

3-pokojowe mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51. Telefon 15-10.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 6-pokojowe, ciepłe, słoneczne, z werandą i ogrodkiem, świeżo odremontowane. Wingry, Zdrojowy 4, m. 1. Informacje: Orzeszkowej 3-1.

SELUŻACA, z dobrem gotowaniem, samodzielna, z dobrymi świadectwami, poszukuje pracy. Zgłoszenia — ul. Garbarska 15-1. 1429

CEROWANIE I REPERACJE BIELIZNY, pończoch, roboty na drutach i szydełkowe, darcie pierza i wlosia, roboty sioniane, drobne roboty krawieckie, odwieńdzenie mundurków i ubrań, pikowanie kolder — przyjmuje „Dom Noclegowy dla Kobiet“ przy ulicy Żydowskiej 10, w godz. od 10 do 12 i od 7 do 8 wiecz.

OSOBA inteligentna, w średnim wieku, poszukuje pracy w zakresie gospodarstwa wiejskiego, lub do towarzysztwa. Może powołać się na osoby znane w Wilnie. Dowiedzieć się w admin. „Dzien. Wileński“, Mostowa 1.

PRZYJMUJE bieliznę do prania, taniej niż w pralni, sama odbieram i dostarczam bieliznę. — Z-k Bernardyński 8, m. 12.

POSZUKUJE posady kasjerki lub ekspedjentki — posiadam praktykę. Łask. zgłosz. do admin. „Dz. Wil.“ lub Wodociągowa 25, Wyszogradska Adela. 32-3

POMÓŻMY BLIŹNIM

ODWOŁUJE SIĘ do miłosierdzia bliźnich z prośbą, o pomoc, najskromniejszą choćby, na kupno maszyny, którą mając, mogłabym zarobić na chleb dla 7-o dzieci. Łask. oliary do adm. „Dzien. Wileński“ lub Legionowa 154.

RODZINA bezrobotnego, w krytycznym położeniu — dzieci bez ubrania, obuwia, głodne — odwołuje się do miłosierdzia bliźnich z prośbą o przydziewek, czy inną pomoc. Sprawdzono przez T-wo św. Winc. à Paulo. Łask. oliary dla A. J. Adres w admin. „Dz. Wil.“

O LITOSC, POMOC i radę wola nieszczęśliwa epileptyczka, pozabawiona dachu, chleba i stałej opieki. Rzucą ją po kilka razy dziennie, z tej racji nikt nie przyjmuje na mieszkanie — nie dajmy jej umrzeć na ulicy. Najmniejsze oliary składaj prośbę do doktora i życie w Administracji „Dziennika Wileński“ dla „Nie-wiadomego“.

DWOJE DZIECI, starszy 2-gi rok choroby na gruźlicę kości, sama zachorowałam, nie mogę zarobić, — prośzę o pomoc najskromniejszą choćby, nim wyzdrowieję. — Łask. oliary dla „Wdowy z 2-giem dziećmi“ do Administracji „Dz. Wil.“

Przedstawiam się jako nowy



D-ra OETKERA **budyni czekoladowo-śmietankowy** ZASTĘPCA: „REPREZANTANT“, WILNO, WIELKA 30. Niezrównana ksiązka z przepisami D-ra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama“, jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena 50 groszy.

Kino Pan „Pasteur“ Paul Muni

Wczorajsza premiera w kinie „Pan“ była naprawdę rewelacyjnym rozpoczęciem sezonu. Temat filmu: walka uczonego ze sceptycyzmem oficjalnej medycyny, z ciemnotą i miewctwem — temat, zdawałoby się, suchy, nudny.

A jednak film jest wspaniały! Zaden kryminalny „frankenszteinowaty“, czy inny podobny — obliczony na silne emocje, na grozę i zaciekawienie — nie był oglądany z takim przejęciem, z zapartym oddechem... Ponadto film obfituje w szereg scen miłych, pogodnych, nawet tak wesołych, że na zachwycenie widowni słyszymy mimowolne oklaski. Nadprogram rozkoszna kolorowa groteska „Krówka Holly i motyle“. (In)

Z za kotar studio.

Koncerty solistów — na fali radiowej. W piątek, 18 września, nadaje Polskie Radio kilka koncertów solistów, z których każdy zainteresuje radiosluchaczy... I tak o godz. 19.10 znana radiosluchaczom dobrze śpiewaczka, Jadwiga Hennert, śpiewać będzie ciekawe ludowe pieśni różnych narodowości, w układzie Ravela, współczesnego kompozytora francuskiego. O godz. 20.00 wystąpi przed mikrofonem niemiecka pianistka, Gizela Binz, posiadająca zagranicą duży rozgłos, dotychczas nie znana bliżej polskim radiosluchaczom. O godz. 21.00 w ramach koncertu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, pod dyr. M. Mierzejewskiego, znany skrzypek polski Wacław Niemczyk wykona efektowny koncert Paганиniego.

Muzyczny album starych widokówek. Koncerty orkiestry radiowej płyną na falach eteru daleko w świat; listy i „widokówki“, jakie po koncertach nadchodzą do rozgłośni, posiadają znaczki pocztowe i pieczątki różnych krajów. Album z takimi „widokówkami“ przedstawia radiosluchaczom audycja muzyzoma, nadana ze Lwowa 18.1X. o godz. 22.15. Każde miasto, każdy kraj znajdzie swój odpowiednik w muzyce. Konferensjerkę poprowadzi Wiktor Budzyński. Wykonawcami będą: orkiestra T. Seredyńskiego i soliści.

Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 18 września 1936 r. 6.30: Pieśń; Gimnastyka; Muzyka; Dziennik poranny; Informacje; Plyty; Audycja dla szkół; 11.57: Czas i hejnał; 12.03: Legenda napoleońska na Wileńszczyźnie, pog.; 12.13: Dziennik południowy; 12.23: Plyty; 13.10: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15: Muzyka nowoczesna; 13.30: Codzienny odcinek powieściowy; 13.38: Życie kulturalne miasta i prowincji; 13.43: Z życia pracy i ruch stalków; 13.45: Rozmowa z chorymi; 16.00: Koncert ork. kameralnej; 16.45: Reportaż z Polesia; 17.00: Koncert rozrywkowy; 18.10: Pogadanka; 18.20: Mała skrzyneczka, listy dzieci; 18.35: Pieśni Stanisława Niewiadomskiego w wyk. Zofji Wyleżyńskiej; 18.50: Koncert reklamowy; 19.00: Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 19.10: Sześć pieśni ludowych w układzie M. Ravela; 19.30: Wspomnienia z Budapesztu, koncert; 20.00: Recital fortepianowy Gizeli Binz; 20.30: Leniwiec, nowela; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Pogadanka aktualna; 21.00: Koncert wieczorny; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.15: Album starych widokówek, lekka aud. muz.; 22.50: Plyty; 22.55: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6 — CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. preced tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabellarne 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzeżo sobie swobodę w sprawie druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń reklamacyj.

Wydawca: ALEXANDER ZWIERZYŃSKI Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKTOWICZ

